

# Przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński gościł w hucie i dzielnicy

W czwartek, w drugi dzień pobytu na ziemi krakowskiej, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński złożył wizytę w naszym kombinacie. Po uroczystym powitaniu nastąpiło krótkie spotkanie, na którym nasz gość zapoznał się z problemami produkcyjnymi i socjalnymi huty.

Dyrektor naczelny — mgr inż. Józef Błaszczak mówił o tworzeniu wielkiego organizmu hutniczego, którego początkowe sukcesy produkcyjne obliczone były na około półtora miliona ton stali. Dzisiaj, po dwudziestu latach robót, systematycznego wzro-

ży i dorobku zetemesowców w zakresie ciągłego podnoszenia wydajności pracy i walki o najwyższą jakość produkcji. Profesor Jabłoński szczególnie interesował się warunkami pracy i sprawami socjalnymi załogi. Z uwagą wysłuchał informacji przewodniczącego RZK, tow. Dąkowskiego o bazie wypoczynkowej i rekreacyjnej huty.

Po tym krótkim, okolicznościowym spotkaniu, przewodniczący Rady Państwa w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Józefa Klasy, przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa — Jerzego Pekala, przedstawicieli władz

Nasz gość zwiedza wydziały huty w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Krakowie Józefa Klasy i dyrektora naczelnego HIL — Józefa Błaszczaka.



Serdeczne powitanie u bram kombinatu  
Fot. B. LUCKOS

stu tempa wytwarzania, wyniki te zwielokrotniliśmy. W tym roku przewiduje się, że krakowscy hutnicy wzbogacą gospodarkę narodową o 6.400 tysięcy ton stali.

I sekretarz KF — Józef Nowotny poinformował o problemach jakimi żyje ponad 8-tysięczna organizacja fabryczna PZPR, a towarzysz Bronisław Pietroni mówił o roli młodzie-

dzielnicy i gospodarzy HIL. Zwiędził szereg wydziałów, był bezpośrednio na niektórych stanowiskach pracy. Między innymi nasz gość przebywał w Walcowniach Wstępnych, Walcowni Zimnej Blach, na Wielkim Piecu nr 5. Henryk Jabłoński ściskając dłonie garowych, zapewnił ich, że zachował w pamięci obraz ciężkiej pracy hutników, mówił o randze zawodu hutnika. Swoją opinię i wiele życzliwości zawarł na jednej ze stronisk księgi pamiątkowej Huty im. Lenina.

Następnie prof. Jabłoński z towarzyszącymi mu osobami wyruszył na teren dzielnicy. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Wodza Rewolucji, W. Lenina, udał się do Muzeum Czynu Zbrojnego Oddziału Fabrycznego ZBoWiD. Tutaj, w trakcie oglądania ekspozycji zdjęć i pamiątek z walk w II wojnie światowej, tow. Jabłoński przywołał w pamięci obraz tamtych dni...

Pobyt w muzeum zakończył niezwykle serdeczną wizytę Henryka Jabłońskiego w naszej dzielnicy.

H. ROSIEK

## 12 lipca — obrady KSR w HIL

Prezydium Rady Robotniczej HIL informuje, że obrady 78 roboczej Konferencji Samorządu Robotniczego HIL odbędą się w dniu 12 lipca br. w sali Teatralnej budynek „S” o godzinie 14.

Tematem obrad będzie między innymi ocena realizacji programu gospodarki materiałowej oraz nakreślenie zadań w tym kierunku na lata 1973—1974. Ponadto KSR podejmie uchwałę w sprawie nadania odznaczeń „Zasłużony Pracownik Huty im. Lenina”.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 27 (864)

7-13. VII. 1973

Cena 50 gr

## U stalowników

### W upalne dni...

Przez kilka dni, gorące upalne niebo dało nam we znaki. Słońce piekło niemiłosiernie, trudno było się poruszać rozpaloną miejską ulicą. Tymczasem hutnicy jak zawsze trwają na stanowiskach pracy, dając wyraz wysokiego dyscyplinowania i obywatelskiej postawy.

W trudne, upalne dni lata dość często towarzyszymy hutnikom na stanowiskach pracy, przekazujemy obraz ich trudu. Tym razem z fotoreporterskim obiektywem wybraliśmy się do załóg obydwu Stalowni.

W Martenowskiej zwykle gorąco, tym razem upał nie do zniesienia. Przez cały czas halę oblewa się zimnym strumieniem wody.

W przedpolu pieców woda ochładza nieco zięjące, rozgrzane powietrze, które zupełnie obezwładnia tych, co stoją najbliższej cztery wionych otchłani. W żarze martenów krzątają się wytapiacze... Stalownicy, to twardzi ludzie nie poddają się nawet „złościwościom” natury.

Przemierzając Stalownię wzdłuż i wszerz, spotykamy siedzących pod murem haperowców. Remontują jeden z martenów. Ich warunki pracy są jeszcze trudniejsze niż hutników. Mimo upału „grzebią się” we wnętrzu pieca. Pomimo zastosowania wieloczołkowej koparki Gradalla, cały ogrom pracy spada na człowieka. Swoimi rękami „zbudowali” każdy z pieców już niejedną raz od nowa. Teraz odpoczywają w przerwie przysługującej pracownikom w takich warunkach pracy. Są bardzo zmęczeni. Przycupnęli pod

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Zasługują na uznanie

### Ludzie z wielkiego pieca

tem. Jest aktywistą ZMS, do którego należy już 10 lat i kandydatem PZPR.

Antoni Wosiek — elektryk automatyk, pracuje w Hucie im. Lenina od 1955 r. Pochodzi z Pleszowa, a więc z problematyką hutniczą stykał się od dziecka. Był świadkiem powstawania Nowej Huty i kombinatu, patrząc na to oczami tych, którzy mieszkali tutaj od lat, uprawiali od pokoleń ziemię i których nagle zaskoczyło nowe.

— Jest to praca odpowiedzialna — mówi. — Cały ładunek pieca zależy od nas. Mamy za zadanie natychmiast usuwać awarie urządzeń elektrycznych pieca, zapewnić jego bezawaryjny bieg przez całe 8 godzin. Pracuję wspólnie z kolegą Stanisławem Jarosem. Razem już 6 lat, od chwili uruchomienia pieca. Jesteśmy bardzo zgrani, wiemy bo-

wiem, że od tego, jaki będzie nasz wzajemny stosunek do siebie, będzie zależała jakość naszej pracy.

Antoni Wosiek posiada Srebrny Krzyż Zasługi i Srebrną Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej i należy do przewodników pracy w wydziale.

A oto inni pracownicy z wielkiego pieca nr 5 z brygady mistrza Eugeniusza Czyża, stanowiącej bezpośrednią obsługę garu wielkiego pieca:

Tadeusz Michalik — II garowy, pracujący w hucie od lutego 1973 r. Przedtem pracował w kopalni węgla na Śląsku i w budownictwie. Przybył do huty, bo pociągnęła go romantyka zawodu i wieść, że można tu dobrze zarobić. Mieszka w hotelu robotniczym w os. Stalowym.

Zenon Niestój — pracuje przy kadłubie, spuszczając surowkę z koryta. Zatrudniony jest w hucie już 3 lata. — Jest to ciężka praca — mówi. — Szczególnie daje się nam we znaki gorąc. Ale można wytrzymać. Niestój, posiada wykształcenie podstawowe, ale nie myśli „stać w miejscu”

(Dalszy ciąg na str. 2)



Trudny miesiąc

Konieczna mobilizacja całej załogi

Praca w okresie letnich upałów jest w hutnictwie szczególnie ciężka. Załozdże doskwierają gorące stanowiska pracy, a w dodatku komplikuje sytuację wysoka w tym czasie absencja urlopowca. Nie jest też tajemnicą, że nie wszystkie stanowiska pracy w HIL mają pełne obsady kadrowe. Trzeba więc było w czerwcu wzmoczonego wysiłku, aby zastąpić nieobecnych i utrzymać wysokie tempo produkcji.

A jednak nie mogą napisać o sukcesie. Ludzie napracowali się solidnie, z uporem łamali wszelkie przeszkody (muszę dodać, że i z transportem kolejowym były duże perturbacje), planu miesięcznego nie udało się jednak uratować. Nie pamiętam od ilu to miesięcy, a chyba nawet i lat, po raz pierwszy nie wykonaliśmy miesięcznych zadań produkcyjnych.

Niedobór wartościowy obniżył — rzecz jasna — nasz dotychczasowy dorobek, wpłynął na niższe wartościowe wykonanie zadań produkcyjnych całego pierwszego półrocza. Strata jest ewidentna i trzeba będzie dużej mobilizacji załogi huty, aby odrobić powstałe w czerwcu niedobory. Wiem, że stać naszą ambitną i ofiarną załogę na szybkie przełamanie obecnych trudności.

A plusy, osiągnięcia? Chciałbym podkreślić przede wszystkim bardzo dobre wykonanie zadań produkcyjnych I półrocza pod względem asortymentowym. Niemal wszystkie wydziały huty, z wyjątkiem Walcowni Gorącej Blachy, wykonały w pełni zamówienia klientów, uzyskały nadwyżki. Bardzo dobrze pracowały w okresie półrocza załogi Aglo-

(Dokończenie na str. 2)

## Mgr inż. Jerzy Folfasiński dyrektorem technicznym HIL

W dniu 4 bm. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora technicznego Huty im. Lenina. Obowiązki dyrektora technicznego i równocześnie pierwszego zastępcy dyrektora naczelnego objął mgr inż. Jerzy Folfasiński, dotychczasowy dyrektor produkcji.

# Konieczna mobilizacja

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
merowni i Wielkich Pieców. Wykonalą swe plany z nadwyżką.

Nie zawiodła załoga Zakładu Stalowniczego. Wykonała plan z nadwyżką, opanowała występujące poprzednio kłopoty z wybrakami. Dobrze i rytmicznie pracowała załoga Walcowni Taśm. Pochwała należy się załodze Walcowni Drobnej i Drutu, która z nadwyżką wykonała swe zadania produkcyjne. Bardzo dobre rezultaty osiągnęli też walcownicy z Bochni: wykonali plan, szybko i sprawnie opanowując pracę na przekazanych im, w ramach II etapu, urządzeniach. Dobrze i rytmicznie pracowały załogi Wydziału Rur Zgrzewanych oraz Wydziału Wlewnic.

W bardzo trudnych warunkach przebiegała praca naszych kolejarzy. Borykali się z brakiem wagonów kolejowych. Dokładali jednak wielu starań, aby utrzymać się w limicie dopuszczalnego postępu taboru na terenie huty.

Tyle o wynikach produkcyjnych uzyskanych w okresie I półrocza br. Dodam tylko, że nadwyżka wygosparowana do tej pory wynosi aktualnie ok 110 mln złotych. O skomontowanie pracy huty w czerwcu br. poprosił — jak zawsze — dyrektora produkcji HIL — mgr inż. Jerzego Fofasińskiego. Oto co powiedział.

— To był bardzo trudny miesiąc! Po raz pierwszy od dawna nie wykonaliśmy planu w ujęciu wartościowym. Zostało to spowodowane w głównej mierze słabymi wynikami Wydziału Walcowni

Wstępne, Walcowni Gorącej Blach, Zakładu Koksochemicznego i Zakładu Stalowniczego. Niska produkcja stali, zwłaszcza w pierwszych trzech tygodniach czerwca, spowodowała dalsze zaostrenie sytuacji w sadze dla walcowni gorących huty. Sytuacja ta została pogłębiona wyjątkowo niską produkcją Zgniatacza. Duża poprawa w produkcji stali pod koniec miesiąca, nie była już w stanie odwrócić wszystkich skutków poprzednio zaistniałych.

Zarówno w Wydz. P-60 jak i w Zakładzie Stalowniczym wystąpiło znaczne nasilenie nieplanowanych przerw i uszkodzeń urządzeń.

Bardzo dobra praca innych wydziałów — Aglomerowni, Wielkich Pieców, Wydziału Wlewnic, Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Walcowni Taśm i Walcowni Zimnej Blach, a także dobre wyniki ZO, Wydz. Rur Zgrzewanych, Wydziału Profili Giętych w Bochni — nie były już w stanie wyrównać strat.

Niekorzystnie kształtowały się także sprawy w zakresie transportu kolejowego. Brak porządnej ilości wagonów, tak w ujęciu ilościowym jak i asortymentowym, pogłębiał nierównomierność produkcji oraz powodował okresowe hamowanie ładunków niektórych wyrobów huty. Szczególnie duże kłopoty wagonowe miał Wydział Profili Giętych w Bochni.

Eksport został wszędzie wykonany w sposób zadowalający, z wyjątkiem Wydz. P-61 w układzie asortymentowym. W zakresie jakości produk-

cji mogliśmy zanotować ponowną poprawę w produkcji blach ocynowanych elektrolitycznie.

Układ bilansowy miesiąca lipca stwarza możliwość „zapania” — mówiąc językiem sportowym, oddechu w zakresie gospodarki wlewkami. Ciężar sprawy będzie leżał w lipcu przede wszystkim w produkcji półwyrobów, głównie z Walcowni Ciągłej Kęsów, a w gotowej produkcji — w Walcowni Gorącej Blach.

Nic dodać do tego co powiedział dyrektor. Trzeba robić wszystko, aby szybko wy dostać się z „opresji”. Pamiętajmy bowiem o podjętych zobowiązaniach, o naszym hutniczym wkładzie do „banku 30 miliardów”.

JERZY DANEK

## Z obrad egzekutywy KD

# O lepsze wykorzystanie czasu pracy

2 lipca br. odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie, które zostało poświęcone ocenie stopnia wykorzystania nominalnego czasu pracy w nowohuckich przedsiębiorstwach w ciągu I półrocza oraz ocenie rekrutacji na najbliższy rok akademicki do Wicezoroowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu.

Posiedzenie otworzył sekretarz KD tow. Janusz Szczurek, który omawiając pierwszy temat stwierdził, że w ostatnim okresie niepokojąco wzrosła absencja chorobowa w no-

29 rocznica powstania Polski Ludowej szczególnie uroczyste obchodzona będzie w naszym mieście. W Krakowie bowiem spotka się przodująca młodzież całej Polski na kolejnym Zlocie Przewodników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego oraz na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

Spotkanie 9 tysięcy młodzieży w naszym mieście zbiega się w tym roku z wieloma rocznicami, jak 30-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego, 30-lecie powstania Związku Walki Młodych oraz 25-lecie utworzenia Związku Młodzieży Polskiej. Ta ostatnia rocznica jest dla mieszkańców najmłodszego dzielnicy Krakowa szczególnie droga i bliska. To rękami młodzieży zrzeszo-

## Z obrad egzekutywy KF

# Święto lipcowe pod znakiem młodości

nej w Związku Młodzieży Polskiej w latach 1949—54 budowano i zbudowano tysiące mieszkań oraz największą hutę w Polsce. Huta ta dziś nosi imię Wielkiego Lenina, bo w ten dzień był i pracował w tym mieście.

Ogólnopolski zlot młodzieży będzie okazją do zmanifestowania jednności celów i działań młodego pokolenia pod ideowym i politycznym kierownictwem Partii, internacjonalistycznej więzi młodzieży polskiej z młodzieżą krajów socjalistycznych. Wykaże on aktywność produkcyjną i społeczną młodzieży w budowie „Drugiej Polski” oraz wytyczy zadania młodzieży w realizacji hasła „Nauka — Ojczyzna”.

Ogólnopolski zlot młodzieży będzie okazją do zmanifestowania jednności celów i działań młodego pokolenia pod ideowym i politycznym kierownictwem Partii, internacjonalistycznej więzi młodzieży polskiej z młodzieżą krajów socjalistycznych. Wykaże on aktywność produkcyjną i społeczną młodzieży w budowie „Drugiej Polski” oraz wytyczy zadania młodzieży w realizacji hasła „Nauka — Ojczyzna”.

W ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży na terenie naszej dzielnicy zorganizowanych zostanie szereg imprez, w tym m. in. wycieczki kolarskie, rozgrywki piłki nożnej i mecze bokserskie.

Nie trudno przewidzieć, że gros imprez organizowanych w okresie zlotu, odbędzie się na terenie naszej dzielnicy i na terenie Huty im. Lenina.

W Hucie im. Lenina podejmować będziemy 850 uczestników zlotu, przedstawicieli młodzieży województwa katowickiego, wrocławskiego i miasta Łodzi. Goście będziemy również 200 młodych delegatów, którzy po zakończeniu krajowego zlotu reprezentować będą młodzież polską na X Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

W celu stworzenia jak najbardziej serdecznej atmosfery wśród drogiej nam gości w Hucie im. Lenina, powołano komitet organizacyjny, w skład którego weszli aktywiści ZMS oraz działacze społeczno-polityczni huty. Komitet ten pracuje pełną parą i przygotował już pełny program przyjęcia grup młodzieżowych w naszej hucie.

Kulminacyjnym punktem ogólnopolskiego zlotu młodzieży będzie dzień 22 lipca, kiedy to na centralnej imprezie zlotu odbędzie się spotkanie młodzieży z kierownictwem partyjno-rządowym. W tym też dniu w 4 punktach naszej dzielnicy zapłoną uroczyste ogniska.

Program przebiegu zlotu i został przedstawiony członkom egzekutywy KF.

W drugim punkcie obrad egzekutywa wysłuchała sprawozdania komisji skarg i wniosków KF PZPR z zakresu spartakiady na terenie HIL przyjmowania i załatwiania skarg, zażaleń, listów i wniosków pracowników HIL za I półrocze br.

Egzekutywie przewodniczył I sekretarz KF — tow. J. Nowofny.

STANISŁAW ZMUDA

## Kiedy dzieci wracają z kolonii?

Jak ten czas szybko leci! Tak niedawno nasze pociechy wyjechały na kolonie, a już trzeba myśleć o ich powrocie. Podajemy więc dzisiaj terminarz przyjazdów z I turnusu.

Swinoujście — 15 lipiec, godzina 11.15.  
Nidzica — 21 lipiec, godzina 7.00.  
Lubaczów — 21 lipiec, godzina 20.15.  
Nysa — 24 lipiec, godzina 19.10.  
Odbiór dzieci w wyznaczonym terminie pod Halą Sportową KS „Hutnik”.



Praca w upalne dni lata do łatwych w hucie nie należy. A jednak hutnicy dzielnie znoszą trudy kanikuły. Na zdjęciu — wytopiacze z Martenowskiej. Fot. S. GAWLIŃSKI

# Ludzie z wielkiego pieca

(Dokończenie ze str. 1)

— podnosi swoje kwalifikacje, przygotowując się do egzaminu na ślusarza.

Stanisław Krzynówek — łodziarz, obsługuje urządzenie chłodnicze wielkiego pieca. Pracuje w hucie od 1953 r. a w Wydziale P-40 od 1954 r. Jest więc jakby weteranem profesji hutniczej. Z zawodu ślusarz maszynowy, ukończył 2-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową Przemysłową. — Urodziłem się wprawdzie na wsi, w Przewalicach, obecnie powiat proszowicki — mówi — ale mój ojciec był robotnikiem, pracował w różnych zakładach przemysłowych. Nie mieliśmy bowiem gospodarstwa rolnego. Dlatego też ja również poszedłem z chęcią pracować do wielkiego przemysłu. Huta była blisko, wabiła nas swoimi możliwościami i perspektywą awansu. Z czasem wrosłem w Nową Hutę i kombinat.

Stanisław Krzynówek należy do PZPR od 1957 r. Był członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego. Działacz związkowy, przez 8 lat był mężem zaufania i przewodniczącym Rady Zmianowej. Posiada Srebrny Krzyż Zasługi i odznakę „Zasłużonego Hutnika”.

W Wydziale Wielkich Pieców, poznaliśmy kilku ludzi tam pracujących, słuchaliśmy co mówili o swej pracy. Ale takich jak oni, jest w tym wydziale dziesiątki. Znacomici, ofiarni, ale dla nas anonimowi hutnicy. (RD)

## LANCUCH ZŁOTOWEGO CZYNU

Otrzymaliśmy kolejny meldunek. Tym razem od młodzieży z transportu kolejowego. Zarząd Wydziałowy ZMS przy Wydziale Remontów Taboru Kolejowego, dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników Pracy i Nauki oraz Wyszkożenia Bojowego informuje nas o realizacji cennego czynu społecznego.

Członkowie koła ZMS W-73, ze zmiany „C”, wykonali instalację elektryczną w wagonie pogotowia technicznego: członkowie koła, ze zmian „B” i „D”, wykonali rowy do sygnalizacji świetlnej przed halami W-73, dokonali także regeneracji stanowisk pracy w punkcie napraw wagonów PKP w Ruszczy. W sumie młodzi przepracowali społecznie 655 godzin. Wartość wykonanych robót szacuje się na ponad 17 tysięcy złotych. Z okazji zbliżającego się zlotu przekazano również jednego zetemesowca w szereg partii.

W pracy społecznej wyróżnili się szczególnie: Marek Michno, Władysław Czech, Henryk Żyła, Jan Kita, Wojciech Nowak, Jerzy Słowik, Władysław Krał. (R)

W tym celu powołane terenowe organizacje partyjne będą działały na terenie pokrywanym przez ADM. Ich zadaniem będzie wcielanie polityki partii w środowisku zamieszkania, przepojenie socjalistycznymi treściami ideowymi i kulturalno-wychowawczymi pracy organów samo-

rządu mieszkańców. Inspirowanie samorządu mieszkańców w dziedzinie polepszenia warunków życiowych w osiedlu. Inicjowanie jednolitego frontu wychowawczego obejmującego szkołę, rodzinę i organizacje społeczne.

Terenowe organizacje partyjne będą podlegały Komitetowi Dzielnicowemu partii w Nowej Hucie.

Co można powiedzieć o bieżącej realizacji uchwały Biu-

# W upalne dni...

(Dokończenie ze str. 1)  
murem, niektórzy drzemają... Czyż w pobliżu nie ma jakiejś laweczki, pomieszczenia, gdzie można by odetchnąć chłodniejszym powietrzem? Jeśli używano tym zasadniczym wymogom bhp, trzeba zaniedbania zarządzić jak najszybciej.

Słaba klimatyzacja, w kioskach pusto... Idąc stalowniczym szlakiem, zaglądnęliśmy również do Konwertorowej. Tutaj istnieją warunki nieco korzystniejsze, przy bliższym poznaniu okazuje się, że tylko pozornie.

Dyskutujemy na ten temat w Radzie Zakładowej z udziałem prezesa Karola Urbasia, Mieczysława Piątko, Włodzimierza Wojtonia oraz Barbary Głuszczyk. Poza pracą na hali leźniczkiej, przy konwertorach, gdzie jest najgoręcej, do niezauważenia należą ob-

Oba te tematy komentuje dziś w rozmowie z przedstawicielem redakcji przewodniczący Komisji Organizacyjnej KF PZPR w Hucie im. Lenina tow. JÓZEF ZDRADZISZ.

Niedawno Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę w sprawie umacniania i rozwoju Samorządu Mieszkańców w miastach. Jakże to motywuje tej uchwały?

Obecny etap rozwoju kraju wymaga zwiększonej aktywności społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia. W związku z tym miejsce zamiesz-

kania obok zakładu pracy powinno być terenem ożywionej działalności społecznej, najważniejszym frontem kształtowania socjalistycznej postawy i ideowo-politycznego wychowania.

To są właśnie zasadnicze motywy podjęcia uchwały w sprawie umacniania i rozwoju samorządu mieszkańców w miejscu zamieszkania.

Jakie są główne zadania samorządu mieszkańców i jego organów?

Jest to przede wszystkim rozwijanie inicjatywy oraz aktywności mieszkańców w pracy nad rozwiązywaniem istotnych dla nich problemów i potrzeb w miejscu zamieszkania.

W tej sprawie ukazały się wytyczne Sekretariatu KC Partii, które zalecają: utworzenie terenowych organizacji partyjnych na prawach statutowych i grup pracy terenowej

W skład terenowej organizacji partyjnej będą wchodzić członkowie i kandydaci pracujący w ADM-ach, niepracujący zawodowo (renciści, emeryci gospodynie domowe) oraz członkowie delegowani do pracy partyjnej w miejscu zamieszkania przeniesieni czasowo z macierzystej POP w zakładzie, na okres co najmniej jednego roku.

Nowo powołane terenowe organizacje partyjne będą działały na terenie pokrywanym przez ADM. Ich zadaniem będzie wcielanie polityki partii w środowisku zamieszkania, przepojenie socjalistycznymi treściami ideowymi i kulturalno-wychowawczymi pracy organów samo-

# Samorząd mieszkańców i praca partii w miejscu zamieszkania

szkania obok zakładu pracy powinno być terenem ożywionej działalności społecznej, najważniejszym frontem kształtowania socjalistycznej postawy i ideowo-politycznego wychowania.

To są właśnie zasadnicze motywy podjęcia uchwały w sprawie umacniania i rozwoju samorządu mieszkańców w miejscu zamieszkania.

Jakie są główne zadania samorządu mieszkańców i jego organów?

Jest to przede wszystkim rozwijanie inicjatywy oraz aktywności mieszkańców w pracy nad rozwiązywaniem istotnych dla nich problemów i potrzeb w miejscu zamieszkania.

W tym celu powołane terenowe organizacje partyjne będą działały na terenie pokrywanym przez ADM. Ich zadaniem będzie wcielanie polityki partii w środowisku zamieszkania, przepojenie socjalistycznymi treściami ideowymi i kulturalno-wychowawczymi pracy organów samo-

Batalia o pełną realizację zadań planowych

Główny cel:

# POPRAWA WARUNKÓW EKONOMICZNYCH

„Ludzie i ich inicjatywy, umiejętność i kwalifikacje, stanowią podstawą twórczą siłę, przesądzającą o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, o zdolności produkcyjnej narodu” (z uchwały IX Plenum KC PZPR). Stwierdzenie to znajduje pełne potwierdzenie w działaniu załogi naszej huty. O inicjatywach i pracownikach podejmujących te inicjatywy wydziału gorących taśm informowaliśmy. Dziś pragniemy przedstawić działania załogi, zwłaszcza aktywność Samorządu Robotniczego Pionu Głównego Energetyka.

Oni również oszczędzają miliony

Program poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych wydziałów podległych Głównemu Energetykowi HiL jest misternie opracowany i dokładnie wyliczony. Jest to program działania obliczony na kilka lat realizacji. Na bieżący rok — zgodnie z tym programem — zakłada się zaoszczędzić 35 milionów złotych. Nie byłoby w tym nie zwykłego, gdyby materiałochłonność wydziałów była proporcjonalna do materiałochłonności całej huty. W tej sytuacji zadanie dalszego obniżenia kosztów produkcji wyrobów i usług jest niezmiernie trudne w realizacji, ale też i możliwe. A że tak jest, to zasługa całej załogi, a przede wszystkim samorządu robotniczego. To z woli organów samorządu robotniczego pionu, już w miesiącu czerwcem zrodził się plan poprawy kosztów produkcji, w tym poprawy gospodarki materiałowej. Nowym w działaniu organizacji społecznych stanowi przedstawienie planu zamierzeń do akceptacji całej załogi. Dokonano tego na naradach wytwórczych w sierpniu—wrześniu ub. r. oraz na otwartych zebraniach partyjnych. Efektem tej weryfikacji było wzbogacenie projektu programu działania o nowe cenne przedsięwzięcia, które zamykają się 5-milionową obniżką kosztów produkcji.

Co daje wydłużenie cyklu międzyremontowych

Batalia o wydłużenie czasu pracy podstawowych maszyn i urządzeń energetycznych jest naczelnym zadaniem załogi. Boiem wydłużenie cyklu międzyremontowych przynosi korzyści zasadnicze. Sprowadzają się one głównie do obniżenia nakładów na produkcję energii technologicznych, do oszczędności części zamiennych i materiałów, do remontów oraz do lepszego wykorzystania czasu pracy załogi.

Aby nie być gołosłownym — przytoczę tu kilka przykładów, chociaż zdaje sobie sprawę, że z braku miejsca podane przykłady będą tylko fragmentem pełnego działania.

Otóż załoga W-80 wydłuża cykl międzyremontowe kotłów parowych turbodmuchaw oraz turbogeneratorów do optymalnych czasów pracy osiąganych w energetyce zawodowej. W wydziale gazowym w drodze zmian materiałowych przy dokonywanych modernizacjach urządzeń wydłuża się okres pracy sprężarki tlenu KTK z jednego do dwóch lat, a czas pracy bloków tlenowych wydłuża się z 12 do 18 miesięcy. Podobnie w wydziale sieci elektrycznych. Tu przedłuża się cykl pracy stacji elektrycznych, sieci i automatycznych central.

Podane przykłady, to zadania, które zostały już zrealizowane. Jest to dowód dobrej roboty załogi. W planie działania zakłada się w dalszym ciągu prace zmierzające, w drodze modernizacji urządzeń, do wydłużenia pracy poszczególnych maszyn i urządzeń. Dokona tego między innymi załoga wydziału wodnego, gdzie zamierza się przedłużyć żywotność wszelkiego rodzaju pomp oraz przedłużyć pracę silników DAMSO.

Gospodarka materiałowa nie jest kopciuszką

I ta działalność jest doceniana. Nic dziwnego, że w całym pionie obserwuje się widoczną poprawę gospodarki materiałowej. Wyraża się to w zmniejszeniu zużycia materiałów na jednostkę produkcji energii technologicznej, zmniejszenie zapasów wartości materiałów do niezbędnego minimum. Lepiej gospodarce materiałowej służy między innymi akcja unifikacji i typizacji części zamiennych, stosowanych powszechnie w poszczególnych wydziałach.

Rola mistrza w obniżaniu kosztów

Mistrz jest tą osobą w ogniu produkcyjnym, która jest w stanie najracjonalniej określić potrzeby zużycia materiałów. Toteż ten moment jest bardzo doceniany. Każdy mistrz otrzymuje niezbędne limity zużycia materiałów. Wyniki tej akcji przynoszą zakładaną poprawę, i tak w pionie objęto limitami 37 asortymentów materiałów. W przyszłości ilość ta zostanie poszerzona o dalsze materiały, bowiem działanie to przyniosło pozytywne wyniki. Niemniej jednak dalsze doskonalenie w tym kierunku wymaga dopracowania systemu rozliczania pobranych materiałów oraz powiązania tej działalności z bodźcami materialnego zainteresowania.

Spoleczne działanie

Wymienione efekty nie zrodziły się same. Zostały wypracowane przez całą załogę. Ale szczególną rolę przypadła tutaj kierownictwu technicznemu, a przede wszystkim działaczom samorządu robotniczego pionu. Z ich to inicjatywy zrodziły się wszelkie formy działania. Nie sposób wszystkie wymienić. Warto pokazać najważniejsze, a są to narady wytwórcze, otwarte zebrania partyjne czy też społeczne przeglądy prowadzone przez aktywność robotniczą. Te ostatnie przeprowadzone w czerwcu br. potwierdziły prawdziwość kierunków działania oraz przyniosły dalsze wnioski, wzbogacające istniejący program działania, zmierzający do poprawy gospodarki materiałowej. Jest tych zadań w sumie ponad 250.

Podane efekty oszczędności są wynikiem świadomego działania załogi, w tym przede wszystkim działania podjętego przez aktywność samorządu robotniczego. Aktyw ten jest bardzo liczny i trudny do pełnej prezentacji. Ale żeby efekty te nie były bezimiennie, pozwolę sobie wymienić najbardziej zasłużonych w tym działaniu. Są to: inż. Jan Dyb, Mieczysław Spyrka, Franciszek Ciótek — członkowie komisji Rady Robotniczej i organizacji partyjnej, Stanisław Piachta, Władysław Mraszkievicz, Zdzisław Bujas, Ryszard Gondek — działacze Rady Zakładowej i Robotniczej, A. Nowakowski, Wyroba, Jan Gierak, inż. Centkowski — kierownicy aktywów organizacji partyjnej i aktywów gospodarczy pionu.

Sukcesy, które osiąga załoga Pionu Głównego Energetyka są wynikiem harmonijnego działania kierownictwa gospodarczego pionu i samorządu robotniczego.

STANISŁAW ŻMUDA

Walka z pijaństwem — problemem nr 1

## W Poradni Przeciwalkoholowej

koło 1.200. Od razu nasuwa mi się refleksja — a ilu jeszcze powinno tutaj trafić, ale z różnych względów nie dotarło? Ot chociażby dlatego, że nie wszystkie przedsiębiorstwa korzystające z opieki zdrowotnej Miejs. Przychodni Przemysłowej ZLL, nadsyłają do poradni zawiadomienia o swych pracownikach, o których wiadomo, że nadmiernie piją. Od lat, mimo wywieranego nacisku, nie zgłasza takich pracowników ZRH HPR, nie zgłaszają przedsiębiorstwa budowlane podlegające „Budostalowi”.

Zgłasza ich natomiast (sądzę jednak, że tylko w najdrastycznych przypadkach) Huta im. Lenina. Zgłasza krawkowska Izba Wytrzeźwień i Dzielnicza Komenda MO. Trafiają też tutaj na przymusowe leczenie ludzie kierowani przez Komisję Społeczno-Lekarską przy Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. DRN. Rzecz ciekawa i znamienita:

w bardzo sporadycznych przypadkach zwracają się o objęcie leczeniem alkoholików, rady zakładowe. I to tylko wtedy, gdy pracownikowi grozi z tego tytułu zwolnienie z pracy. Jest to próba ratunku człowieka. Może i chwalebna, tyle tylko, że mocno spóźniona...

Dr Antonina Karp, prowadząca poradnię niemal od jej powstania, nie ukrywa, że praca jest niewdzięczna, trudna, nieraz — tragiczna. Bywa, że dla niektórych pacjentów nie się nie da zrobić. W 32 przypadkach na naszym terenie alkoholizm doprowadził do śmiertelnych skutków. Tragiczny, wstrząsający rejestr! A zaczynało się zawsze tak niewinnie: od jednego kieliszka, od paru kufli piwa traktowanego jako „utrwalacz”.

7 pacjentów popełniło samobójstwo, z tej liczby — 6 rozstało się z życiem w stanie nietrzeźwym, a więc nie kontrolując w pełni (albo i w ogóle) swego postępowania. Jeden z tych pacjentów był leczony, zdawało się, że już wszystko jest na najlepszej drodze, od roku trwał w abstynencji. Przyszło jedno załamanie. Sięgnął po kieliszek. I koniec.

3 pacjentów zostało zabitych w stanie nietrzeźwym. Jeden zatrulił się śmiertelnie alkoholem. Kilku zginęło w nieszczęśliwych wypadkach. (Dokończenie na str. 4)

W lipcu, rozpoczęły się w fabrycznej organizacji indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami partii, które w br. obejmą co najmniej 50 proc. składu osobowego.

Rozmowy, jak zwykle, stanowią okazję do gruntownego przeglądu tych wszystkich poczyniń, które decydują o postawie w pracy zawodowej i społecznej, o rozwijaniu gospodarności, o kulturze w działalności politycznej, o wychowywaniu młodzieży

włączyć i były w pełni wykorzystane”.

W rozmowach partyjnych w naszej hucie powinniśmy odpowiedzieć na pytanie, czy stosujemy rozwiązania organizacyjne, które zapewniają pełne wykorzystanie dnia roboczego, postępu technicznego,

w dotychczasowych rozmowach dużo mówi się o gospodarce materiałowej, o marnotrawstwie materiałów, elektrod śrub, muterek itd. Z odpadów można jeszcze wybrać sporo w pełni kondycyjnej blachy. Towarzysze proponują, by dyrekcja techniczna HiL rozwa-

## Rozmowy partyjne w fabrycznej organizacji PZPR

na dobrych, kwalifikowanych pracowników i aktywnych społeczników.

Już z tego widać, że treścią rozmów partyjnych nie mogą być jedynie formalne przejawy aktywności. Ze winy one zawierają pełną ocenę towarzyszy w życiu społecznym i zawodowym, ocenę zobiektywizowaną, lecz i zindywidualizowaną.

Na VII Plenum KC PZPR Edward Gierak sformułował myśl, która określa najbardziej aktualnie społeczny wzór przydatności każdego pracownika. Chodzi mianowicie o to, żeby każdy pracował na właściwym miejscu i zgodnie ze swymi umiejętnościami. Sens tej wypowiedzi jasno wyrażają słowa:

„W chwili obecnej sprawą decydującą jest tworzenie wszędzie, w całej naszej gospodarce, w każdym zakładzie i zespole pracowniczym takich warunków, aby potencjalne możliwości każdego pracownika mogły się optymalnie roz-

aktywności i uzdolnień każdego, w sumie gwarantując wyszą wydajność pracy.

Jedną z pierwszych organizacji, która w Hucie im. Lenina po powołaniu trójek do prowadzenia rozmów z towarzyszami, rozpoczęła je od porządku lipca — jest POP w Walcowni Blach na Gorąco. Zaplanowano rozmowy z 140 członkami partii, do 3 lipca przeprowadzono je z 47. Rozmowami objęto cały funkcyjny aktyw młodzieżowy i związkowy oraz dozór partyjny.

Rozmawia się z towarzyszami zapytując ich często na wstępie, co nowego chcieliby wnieść do pracy partyjnej i w wydziale. Członków do których są uwagi w sprawie wywiązywania się z zadań, obowiązków zawodowych lub społecznych, zapytuje się o przyczyny powodujące okresowe zaniedbania. Istotną jest przy tym samocena własnej postawy przed każdym z rozmówców.

I sekretarz KZ w Walcowni Blach na Gorąco tow. Lucjan Kotasiewicz podkreśla, że

ZMS-owcy dzielnicę przed Złotem

## Otrzymali wcześniej przydziały mieszkań

5 lipca br. w świetlicy Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie miała miejsce miła uroczystość. 30 członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” otrzymało wcześniej, niż to było przewidziane — przydziały mieszkań. Osoby te odpracowały część wkładu mieszkaniowego na budowie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. sekretarze KD PZPR tow. Janusz Szczurek i Kazimierz Skoluba, dyrektor naczelny Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego Stanisław Wierzbicki oraz prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” — Lech Kmiotowicz. Uroczystość otworzył przewodniczący ZD ZMS — Lucjan Duda, który w swoim wystą-

pieniu nawiązał do dziejów patronatu nowohuckiej organizacji ZMS-owskiej nad budownictwem mieszkaniowym systemem gospodarczym. Patronat ten, pierwszy w kraju, datuje się od 1966 r. i przynosi on znakomite rezultaty. Coraz więcej młodych ludzi otrzymuje wcześniej mieszkania w Nowej Hucie. Duże słowa uznania należą się szczególnie Zarządom Zakładowym ZMS Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego i Budostalu, dzięki którym w bieżącej pięcioletce odda się wcześniej do użytku 300 dodatkowych mieszkań.

RD

## Goście węgierscy w HiL



W dniu 4 lipca br. gościliśmy 6-osobową delegację Wojskowego Sądu Najwyższego Węgierskiej Republiki Ludowej z prezesem Kolegium WSN płk. dr Karoly SZIJARTO, która w towarzystwie grupy oficerów pod przew. prezesa Izby Wojskowego Sądu Najwyższego płk mgr Bogdana DZIECIOŁA odwiedziła nasze Muzeum i spotkała się w Klubie ze zbowidowcami HiL. Delegacji towarzyszył sekretarz KF PZPR Józef WĘGIEL. (J. B.)

„Drugą Polskę zbudować mogą tylko ludzie trzeźwi. Ludzie, nad którymi władzy nie przejął trunek. Ludzie słabi, tchórzliwi, alkoholicy, na pewno nie podolają ogromnym i porywającym zadaniom” — czytamy w „Problemach alkoholizmu”.

Aby nie było nieporozumień: do tematu tego nie sięgam przez przypadek. Rozejrzyjmy się wokół i popatrzmy prawdzie w oczy: pije się wszędzie, dużo, o wiele za dużo. Stale wyszukiwane są okazje, aby sięgnąć do kieliszka. Izba Wytrzeźwień rzadko kiedy dysponuje wolnymi miejscami. W tramwaju — pijacka awantura. W dniu imienin Jana nie doszło na swe stanowiska pracy w HiL kilkudziesięciu pijanych pracowników. Jak powiedziała mi dr Antonina Karp, kierownik Poradni ds. Zdrowia Psychicznego i Poradni Przeciwalkoholowej ZLL, najtragiczniejsze jest to, że trafiają do przychodni coraz młodsze roczniki.

Znam fakty, wstrętne i burzające, że młodego pracownika przychodzącego do brygady, „instruuje” mistrz, ten, który powinien być wychowawcą i nauczycielem: przynieś chłopcze butelkę, musisz wkipić się do brygady...

Poradnia Przeciwalkoholowa ZLL istnieje już od 1959 roku. Zaciekał Was na pewno Czytelnicy, ilu przewinęło się już przez nią pacjentów. Otóż o-

Tow. Stanisław Szkraba gościem organizacji związkowej HIL.

# Gospodarska rozmowa z aktywem huty

**W** sobotę 30 czerwca przybył do huty sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Stanisław Szkraba. Towarzyszył mu przewodniczący WRZZ w Krakowie tow. Henryk Michalski. Ta gospodarska wizyta rozpoczęła się od z w i e d z e n i a kilku wydziałów kombinatu i od zapoznania się z warunkami pracy naszej załogi.

Odbyło się następnie spotkanie tow. Szkraby z czołowym aktywnym związkowym HIL. Udział w spotkaniu wzięli również: II sekretarz KF PZPR HIL tow. Edward Cimoski, sekretarz Rady Robotniczej HIL tow. Stanisław Żmuda, dyrektor ekonomiczny HIL tow. Stanisław Suchoński. Naszego gościa poinformowano o zagadnieniach produkcyjno-gospodarskich huty, o problemach pracy związkowej, warunków socjalno-bytowych załogi, warunków bhp i zdrowia, kultury i wypoczynku. O sprawach tych mówili tow. : Suchoński, Kotula, Potok, Ptaśnik, Dalkowski, Żmuda.

Sekretarz CRZZ tow. St. Szkraba podziękował serdecznie za umożliwienie mu zwiedzenia zakładu i zapoznanie się z jego problematyką. Nasza huta zrobiła na nim — jak podkreślił — bardzo dobre wrażenie. Widać tu ogromne efekty dobrej, gospodarskiej roboty, aktywności załogi, jej wysokich kwalifikacji fachowych.

Mówca ustosunkował się następnie do kilku zagadnień i odpowiedział na zadane mu w czasie spotkania pytania aktyw. Myślę, że warto poświęcić tym sprawom więcej uwagi. *Niejednokrotnie w rozmowach na terenie huty przewi-*

*jały się zagadnienia placowe. Załoga czeka na nowy taryfikator, który ma być wprowadzony w najbliższych miesiącach br., czeka na zniesienie podatku od wynagrodzeń. Tak będzie, mówił tow. Szkraba. Musimy jednak pamiętać, że w ciągu ostatnich lat w znacznym stopniu uregulowane zostały sprawy placowe wielu środowisk zawodowych. Uczy-niony został duży postęp. Regulacje plac przebiegać będą nadal, ale — rzecz jasna — stopniowo i etapowo.*

Place rosną szybko. W planie 5-letnim przewidywany był ich wzrost o 18 proc. Tymczasem wskaźnik ten zostanie osiągnięty, nie w pięć, ale w trzy lata. Średnio, wzrost plac wynosi u nas 6,5 proc. rocznie. W ciągu ubiegłych 2 lat podniesione zostały place ok. 7,5 mln ludzi. W najbliższym czasie dojdzie jeszcze do tego — ok. 2 mln zatrudnionych. Tempo jest duże, a założony program realizowany jest systematycznie.

Należy jednak pamiętać, że wzrost plac wiąże się z ogromnym wysiłkiem ludowego państwa, że musi być zawsze poprzedzony dobrą, rzetelną, gospodarną robotą, że środki na podwyżki plac musimy wygospodarować sobie sami. Podniesienie plac w hutnictwie, średnio o 300 zł na pracownika, wymaga dodatkowego funduszu plac w wysokości ok. 1,4 mld złotych.

Ustosunkowując się do problemu mieszkaniowego, mówca stwierdził, że w bież. 5-letce założony został plan budownictwa mieszkaniowego w wysokości 1.080.000 izb mieszkalnych. Wybudujemy więcej, ok. 1.150.000 izb. Na następną 5-letkę planujemy dużo wię-

cej, 1.600.000 izb mieszkalnych. Idziemy więc szybko naprzód w zaspokajaniu tej podstawowej potrzeby człowieka jaką jest mieszkanie. Wszystkich potrzeb jednak nie zaspokoimy w najbliższej przyszłości.

O ogromie zadań inwestycyjnych jakie realizuje nasze Państwo niech świadczy fakt, że obecnie codziennie idzie na inwestycje miliard złotych, a niedługo wydawać będziemy po 1,5 mld zł dziennie.

Skracanie czasu pracy? Nie jest w tej chwili możliwe powszechne wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy w naszym kraju. Dążyć do tego będziemy w przyszłości. Obecnie, realne perspektywy stwarza 4-brygadowy system pracy. W Hucie im. Lenina systemem tym jest już objętych ok. 18.000 pracowników, a więc prawie połowa załogi. W pierwszym rzędzie skrócony czas pracy powinien być zagwarantowany ludziom z najtrudniejszych, gorących stanowisk pracy.

Sekretarz CRZZ ustosunkował się również do takich zagadnień jak: zaopatrzenie sklepów, nowe zasady tworzenia funduszu zakładowego, funkcjonowanie Samorządu Robotniczego.

W wystąpieniu swym podkreślił, że Partia i Rząd liczą — tak jak dotąd — na dobrą pracę polskich hutników, że wnoszą oni będą godny wkład do „banku 30 miliardów”. Dobra robota jest bowiem podstawą i warunkiem naszego szybkiego marszu naprzód.

JERZY DANEK  
Fot. St. Gawliński



## Problemy bhp

Kontrole bhp-owskie przeprowadzane w Odlewniach W-1 i w Wydziale Mechniczno-Konstrukcyjnym W-3 wykazały oczekiwaną poprawę stanu bhp na tych odcinkach pracy w naszej hucie.

Ostatnia była nową formą tej działalności: przedstawiciele kierownictwa obydwu wydziałów rozszerzyli swą współpracę, mając na celu szerokie zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom.

Przeprowadzona wspólna inspekcja przez aktyw społeczny i kierownictwo pozwoliła na odnotowanie wielu uwag dotyczących nieprawidłowej organizacji pracy.

Położono nacisk na poważne zagrożenie bhp i realizację spraw inwestycyjnych mogących poprawić warunki bhp, a mianowicie: prawidłową wentylację stanowisk roboczych, warunki socjalne załogi, odzież ochronną itp.

Są to co prawda pozornie niewielkie mankamenty w najstarszych wydziałach huty, niemniej jednak ich usunięcie zwiększy bezpieczeństwo pracownika.

Rola i zadania jakie spełnia propaganda wizualna — mówi spól inspektor pracy W-1 Stanisław Szot — prawidłowo oddziałują na załogę. Wiele hasel i sytuacyjnych obrazów na plakatach zmusza mimo woli do refleksji, a ich kolorystyka ożywia monotonię hal produkcyjnych. Tak jest w Wydziale Mechniczno-Konstrukcyjnym — za przykładem którego poszły Odlewnie.

Autorem wspomnianych prac-plakatów jest artysta-amator Andrzej Wesolowski, pracownik Odlewni Stalowej, pełniący równocześnie funkcję sekretarza zmianowego OOP. Celowo wspominać o pozytywnym amatorskim zaangażowaniu tow. A. Wesolowskiego, widząc w jego twórczości ściśle powiązanie z pracą zawodową, a tym samym duży wpływ wizualnej propagandy bhp na zmniejszenie wypadkowości.

O kolorowych stanowiskach pracy w halach produkcyjnych tak dużo przecież mówiło się na spotkaniach z załogą. Wiadomo, iż w wielu fabrykach włókienniczych i innych zakładach, zaangażowana „brać żakowska” ta od barwy i piastyki, potrafiła przywrócić świeżość starym maszynom i urządzeniom, dając jednocześnie zwiększenie bezpieczeństwa obsługiwanego agregatów.

Z przeprowadzanych badań wynika niezbicie, że monotonia barw stanowisk pracy utrudnia koncentrację i zmniejsza wydajność pracownika, powodując jego szybsze zużycie.

Wspólnej komisji d/s bhp przewodniczył zastępca kierownika PDG mgr inż. Stanisław Piekarski, Wydział Dechaniczno-Konstrukcyjny reprezentował mgr inż. Edward Baś, zaś Wydział W-1 — jego kierownik inż. Jan Piasiecki.

Natomiast z ramienia komórek bhp uczestniczyli: kierownik zespołu TB-3 Władysław Rojek, st. insp. techn. bhp — inż. Stanisław Książek, był również obecny społeczny przedstawiciel W-3 — Tadeusz Pudło.

Pierwsze, nieśmiało co prawda kroki w zakresie bhp-owskiej propagandy wizualnej już zrobiono, właśnie w Pionie Głównego Mechanika. EUGENIUSZ SYNOWIEC — korespondent

## KOESPONDENCI PISZĄ

### ATRAKCYJNE WYCIECZKI DLA RENCISTÓW

Obecny zarząd Rady Emerytów i Rencistów HIL pod kierownictwem Mariana Korcza, przejawia ożywioną działalność turystyczno-rozrywkową dla swych członków i ich rodzin. W maju i czerwcu zorganizowano wycieczki w kieleckie, na Podhalę, na Śląsk. Nie zaniedbuje się także wymiany z podobnymi radami w innych zakładach pracy. Gościliśmy np. wycieczkę i aktyw związkowy z Zakładów Przemysłu Welnianego z Bielska-Białej, a także z Huty im. Bieruta w Częstochowie.

Rada zorganizowała też rewizytę we wspomnianych zakładach w Bielsku-Białej, gdzie zwiedzano fabrykę i okoliczne, ciekawe obiekty w Częstochowie natomiast byliśmy pod koniec czerwca br. i tu zwiedziliśmy o-prócz huty, również muzeum archeologiczne i hutnicze. Oczywiście największe korzyści wynieśliśmy z wymiany doświadczeń w pracy związkowej Rad Rencistów i Emerytów. Dalsze kontakty będą podejmowane, z pożytkiem dla obydwu odwiedzających się stron.

Organizatorem i kierownikiem wycieczek jest kol. Józef Dworżański, któremu za o-

fiarną pracę należy się serdeczne podziękowanie. (Ap)

### SPRAWY DROBNE, ALE DOKUCZLIWE

Wielu interesantów przewija się codziennie przez budynek Prezydium DRN w Nowej Hucie. Nie wszyscy, rzecz jasna, mogą być od razu załatwieni, muszą więc czekać w kolejności, czasem nawet ok. godziny. Co ma robić człowiek palący? Oczywiście palić, ale niestety popielniczki tu jak „na lekarstwo”. Przeważnie więc palacze strzepują popiół między kwiatki, które wskutek tego zamiast zdożyć, szpecą korytarze.

Druga sprawa. Pomieszczenia WC są po-

zamykane dla interesantów. Można korzystać jedynie z „ustronnego miejsca” na parterze, a to przecież za mało i swoją kolejkę można przeoczyć.

Zapytana o te drobne mankamenty jedna z referentek, odpowiedziała, że popielniczki zniknęły z budynku, a z WC również wykręcano kranie i inne detale.

Czyli błędne koło? Wydaje mi się, że stojąca, a więc prawie metrową popielniczkę dość trudno wynieść, gdy na parterze czuwa portier. A WC? Gdyby tak pracownikom Prezydium przyszło korzystać tylko z jednej ubikacji...

S. Braziński

## NIE WYKORZYSTANA SZANSA

Wiosną tego roku w jednym z artykułów zamieszczonych w „Głosie” wysunąłem projekty wykorzystania możliwości rekreacyjno-wypoczynkowych, jakie z racji swego usytuowania ma hutniczy ośrodek wczasowy w Bartkowej nad Jeziorem Różnowskim. Wiadomo — wspaniałe jezioro stworzyło tu niemałe możliwości uprawiania sportów wodnych — zdrowych i bardzo atrakcyjnych, możliwych do uprawiania zarówno przez młodzież, jak i ludzi dużo od młodzieży starszych. Podałem propozycje, co i w jaki sposób można tu zorganizować. Jednak redakcja w tej sprawie nie otrzymała żadnej odpowiedzi od „kompetentnych czynników”, które z pewnością powinny się tymi sprawami zainteresować (niezależnie od nawału innych na pewno również ważnych spraw). Pojechałem więc śladem swojej publikacji, żeby zobaczyć jak to się mówi: „co się tam dzieje”.

Co zobaczyłem? Ośrodek oczywiście doskonale, prowadzony wzorowo, jedzenie dobre i urozmaicone (zdaniem wczasowiczów) wiele imprez organizowanych przez instruktora k.o., problemy z wodą przewyższające (z dużym wysiłkiem) przez kierownictwo i personel, ratownicy l. właśnie! Proszę sobie wyobrazić że dla użytku 350 wczasowiczów jest 15 kajaków i 5 rowerów wodnych. Te cyfry komentarza nie potrzebują, wy-

stawiając odpowiednią cenzurkę organizatorom wypoczynku w Bartkowej. Czasu na zajęcie się tą sprawą było dużo. Propozycje i sugestie były. Dziś wypadła wycieczka z tego faktu wnioski i konsekwencje, a jeszcze lepiej jak najprędzej — załatwić sprawę. Bo tak jak wyposażono Bartkową to można wyposażyć ośrodki np. na... Puławy Błędowskie!

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI



Miło wypoczywa się na wczasach w Bartkowej.

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Długi i przerażający to rejestr, zmuszający do refleksji i zadumy. Wykolejone życie. Własny tragiczny los i wciągnięcie w orbitę nieszczęść swych najbliższych — żony, dzieci, rodzeństwa, rodziców.

Nie jestem w stanie przelać na papier wszystkiego co widziałem i co słyszałem w Poradni Przeciwalkoholowej ZLZ. W drugiej części artykułu podam kilka konkretnych przykładów, wyjętych wprost z życia, co czyni wódką. Do jakich prowadzi następstw i jak nieodwracalnie widać nieraz ludzkie losy.

A teraz trochę własnych refleksji. Nie chodzi bynajmniej o to żeby wcale nie pić. Takie stawianie sprawy byłoby po prostu utopią. Chodzi o to, aby wiedzieć kiedy, ile i w jakich okolicznościach można wypić. Aby w pełni kontrolować swe postępowanie. Aby w żadnym przypadku nie pić w pracy i przed jej objęciem: zawsze grozi to wypadkiem z tragicznymi skutkami. No i co najważniejsze — chodzi o kulturę picia, która po prostu jest częścią składową ogólnej kultury człowieka.

Powiedział kiedyś tow. Antoni Seta,

## W Poradni Przeciwalkoholowej

przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Hutników, a słowa jego mocno zapadły mi w pamięci — nie wolno dopuścić do sytuacji, aby wódka rządziła nami. To my musimy nią rządzić...

W związku z tym trzeba tak zastrzyć w hucie sankcje dla pijaków, aby raz na zawsze przetrwać ten pijacki... pochod do pracy. Za złapanie w stanie nietrzeźwym w pracy lub w drodze do pracy, pozbawiać całkowicie „trzynastą pensji”. To w pierwszym przypadku. A w drugim — bezapelacyjne rozstanie z zakładem.

Inny problem, to piwo. Lekarze uważają, że nie powinno być dostępne w godzinach rannych, do godziny 14.00. Dlaczego? Po prostu dlatego, że szkodzi człowiekowi. Kto pije piwo wczesnym rankiem? Ano piją ludzie wracający z

pracy, a także ludzie idący do pracy. Piją go na czczo, na pusty żołądek. Chłodne. A to wybitnie sprzyja powstawaniu i rozwijaniu się chorób gastrycznych, różnych wrzodów żołądka i dróg pokarmowych.

Pozwólmy sobie na brutalną szczerść: komu potrzebne jest rano piwo? — Tylko alkoholikom, tylko tym, którzy odczuwają przemożną potrzebę... „wprostowania się” po wypitce.

Także należałoby zlikwidować sprzedaż piwa na dworcach kolejowych. Dwa, trzy kufle mogą wywołać — i zwykle wywołują — znany stan „rausa”. A tutaj tak łatwo o wypadek...

No i sprawa młodzieży. Rozwijający się młody organizm jest szczególnie wrażliwy na zmiany jakie może w nim wywołać alkohol. Szczególnie na zmiany w mózgu. Baczmy więc — my dorośli — aby nie dawać złego przykładu. Nie prowokować, nie zachęcać. Wyjaśnijmy młodym istotę rzeczy, tłumaczmy i co najważniejsze, podsuwajmy jej lepsze rozrywki, niż alkohol.

Tym co będą budować „Drugą Polskę” nade wszystko potrzebna jest trzeźwość, potrzebne jest zdrowie!

JERZY DANEK

## Termin zapisu do szkół wojskowych — przedłużony

Trwa gorączka egzaminów na wyższe studia i do szkół pomaturalnych. Niestety, kandydatów jest o wiele więcej niż miejsc i nie dla wszystkich znajduje się możliwość nauki po szkole średniej.

Istnieje jednak duża szansa dla chłopców, którym bądź nie powiedzie się na egzaminach z wybranego kierunku studiów, bądź też dla tych, których interesują zagadnienia wojskowe. Jak się dowiadujemy, cztery wyższe szkoły oficerskie przedłużyły termin przyjęć młodzieży — do 31 lipca br. Są to następujące wyższe szkoły oficerskie: Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wojsk Pancernych w Poznaniu, Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu oraz Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie.

Równocześnie przedłużono terminy przyjęć do 10 lipca br. we wszystkich podoficerskich szkołach zawodowych. Natomiast do Szkoły Chorążych Wojsk Lotniczych w Dęblinie nabór będzie trwał do 15 września br.

Bliższych informacji udziela i dokumenty przyjmuje Dzielnicowy Sztab Wojskowy w Nowej Hucie, os. Zgody 16, pokój 102. (dr)

# Trzeba uczynić wszystko aby uzyskać awans

Wszystko jest już jasne. Ekstraklasa ma liczyć 16 zespołów, a druga liga dwie grupy po 16 drużyn. Sympatyków Hutnika najbardziej interesuje w jaki sposób zostaną przeprowadzone rozgrywki uzupełniające skład I ligi. Otóż zgodnie z uchwałą Prezydium PZPN, uzupełnienie obecnego stanu nastąpi poprzez rozegranie zawodów drużyn zajmujących 13 i 14 miejsce w pierwszej lidze z drużynami drugiej ligi zajmującymi 3 i 4 pozycje. Zawody te zostaną rozegrane systemem mecz i rewanż (drugie spotkanie ma charakter decydujących zawodów — 2x45 min. — 2x15 min. dogrywka — ewentualnie rzuty karne).

Odra Opole spotka się z Hutnikiem. Termin tego spotkania nie został definitywnie ustalony. Zarząd klubu oczekuje, że propozycje w tym zakresie zostaną podane 10 lipca.

Jak przygotowują się piłkarze do tych decydujących dla nich spotkań? W tej chwili zawodnicy przebywają na urlopie po sezonie. Wraz z rodzinami starają się zapomnieć o trudach rozgrywek. Następnym etapem przygotowań to obóz kondycyjny, który zlokalizowany został w Piwnicznej. Mamy nadzieję, że Zarząd klubu i sami zawodnicy weźmą wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do tych dwóch spotkań. Aby spełnić się wreszcie marzenie sympatyków piłki nożnej w Nowej Hucie i Hutnik rozgrywał pojedynki o mistrzostwo ekstraklasy. (k)

## Są miejsca pracy dla kobiet

Dział Administracji Huty im. Lenina posiada kilkadziesiąt wolnych miejsc pracy dla kobiet na pół etatu. Praca w godzinach popołudniowych przy

sprzątaniu pomieszczeń biurowych (tzw. etaty robotników porządkowych). Bliższe informacje i zgłoszenia, a także uzgodnienie warunków płacowych, w budynku „Z” centrum administracyjnego HiL, pokój nr 220. (jd)

# Piłkarze z „Mostostalu”

Obok pracy zawodowej, której miernikiem są setki tysięcy ton wykonanych i zamontowanych konstrukcji przez pracowników krakowskiego „Mostostalu” — liczy się tu również sport i turystyka. Zakładowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wraz z Radą Zakładową zorganizował w br. (wzorem lat ubiegłych) TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ o mistrzostwo „Mostostalu”. Odbywają się rozgrywki „każdy z każdym” pomiędzy zespołami: ZPP, Bazy Sprzętu, KGR 1, KGR 3, KGR 6, Zarząd, KGR 5. Zawody odbywają się zazwyczaj w soboty po godzinach pracy na bocznym stadionie KS „Wanda”. Turniejowe rozgrywki trwają od maja,

zakończenie i wręczenie pucharu zwycięskiej drużynie, pozostałym — dyplomów i nagród — odbędzie się pod koniec lipca br.

Zdaniem kibiców z „Mostostalu” faworytami są drużyny ZPP Bazy Sprzętu i KGR 1. (widzimy te drużyny na naszych zdjęciach). „Motorem” z ramienia organizatorów, duszą przedsięwzięcia — jest znany działacz sportowy w Nowej Hucie, „mostostalowiec” — Mieczysław ŁOŹOCKI (o wynikach zmagani sportowych powiadomimy naszych czytelników po zakończeniu turnieju — po wakacjach).

Tekst i zdj. ZBIGNIEW SIKORA



# SPORT i turystyka

## Lekkoatletyczna liga młodzieżowa

Komisja techniczna i młodzieżowa KOZLA przeprowadziła weryfikację rozgrywek drużynowych. W grupie I w pierwszym rzucie zwyciężyła drużyna Hutnika, która zgromadziła 177 pkt. Podobnie zwycięsko zakończyły się rozgrywki lekkoatletów naszego klubu w drugim rzucie. Hutnicy zgro-

madzili 168 pkt, a łącznie po dwu rozgrywkach 343 pkt. Dało to naszemu zespołowi drugie miejsce po Górniku Jaworzno.

W lidze juniorów Hutnik zajmuje po pierwszym rzucie drugie miejsce z ilością 314 pkt. Na pierwszym miejscu jest Unia Tarnów — 319 pkt.

## Sukces Zas. Szkoły Budowlanej

W dniach 14—17 czerwca br. odbyła się w Rzeszowie XI Ogólnopolska Spartakiada Szkół Przyzakładowych Ministerstwa Budownictwa i PMB. W imprezie tej duży sukces odniosła Zasadnicza Szkoła Budowlana im. Adama Polewki Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Połud-

nie” z Nowej Huty, która w punktacji ogólnej szkół uczestniczących (81) zajęła drugie miejsce. O wyniku tym zdecydowało zdobycie mistrzostwa Polski szkół budowlanych w piłce ręcznej. Do rozgrywek centralnych zawodnicy ZSB — ZBP „Południe” doszli poprzez zdecydowane zwycięstwa w spartakiadzie wojewódzkiej w Oświęcimiu (mistrzostwo we wszystkich dyscyplinach) oraz w spartakiadzie strefowej w Warszawie (pierwsze miejsce w punktacji ogólnej).

## HUTNIK MISTRZEM LIGI OKRĘGOWEJ

Na stadionie Wisły odbyły się decydujące spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej w lekkiej atletyce. Piękny sukces odnieśli lekkoatleci Hutnika, którzy zajęli pierwsze miejsce wyprzedzając Wisłę. Te dwa zespoły będą walczyły w eliminacjach o awans do II ligi.

Z lekkoatletów Hutnika zwycięstwa uzyskali: Pierzynka na 1500 m w czasie 3:52,4; Lubas w biegu na 110 m ppł. — 14,9,100 m Molenda 11,0 sek., 200 m Marchewka — 21,9 sek., 400 m Sobieraj — 49,1, 400 m ppł Serafin — 55,1 sek., dysk i kula — Mściąg (odpowiednio) 46.50 i 12.08, sztafeta 4 x 100 m Hutnik 42,9 i 4 x 400 m Hutnik — 3.25,7 sek.

Na sukcesy te wpłynęła praca nauczycieli wychowania fizycznego: mgr Adama Świebickiego, mgr Zdzisława Marszałka i mgr Jerzego Kunzego oraz działacza sportowego ob. Norberta Borzycza.

# XX Spartakiada HiL

Najlepszych siatkarzy w naszym kombinacie ma wydział P-64. W zakończonych rozgrywkach I ligi piłki siatkowej reprezentanci tego wydziału zajęli pierwsze miejsce, wyprzedzając zespoły W-3, HPR i ZMO. Poziom wielu spotkań był wysoki, a same rozgrywki bardzo zacięte, o czym świadczy najlepiej końcowa klasyfikacja:

1) P-64	9	17	17: 4
2) W-3	9	15	14: 7
3) HPR	9	15	14:10
4) ZMO	9	15	12:11
5) ZH	9	14	13: 8
6) W-1	9	12	9:12
7) TE	9	12	8:15
8) DT	9	11	10:15
9) P-62	9	8	7:13
10) P-66	9	8	3:18

Zespoły TA i ZK zostały zdyskwalifikowane za oddawanie meczy walkowerem. Automatem w przyszłości, już XXI Spartakiadzie HiL, będą grały w II lidze.

Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał, i to z pełnym powodzeniem, kol. kol.: W. SAŃKA i Z. WASIK. JACEK ROMISZEWSKI

# Coraz bliżej do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

Jedną z największych imprez zlotowych będzie rozgrywana w dniach od 23 do 30 lipca na obiektach Hutnika (boks i piłka nożna) i Wandy (tenis stołowy) III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. Nasza dzielnica podejmuje pięć województw, a każdemu patronuje inny zakład pracy z terenu Nowej Huty. I tak pieczę nad ekipą z woj. katowickiego mieć będzie Huta im. Lenina, nad wrocławską — „Budostal”, kielecką — „Elektromontaż”, szczecińską — PTB, zaś nad olsztyńską — nowohucki oddział KPGMB.

W chwilach wolnych młodzi sportowcy będą mieć do dyspozycji kilka imprez towarzyszących do wyboru. Zaplanowano między innymi wycieczki do Ojcowa, Wieliczki, do nowohuckich muzeów; spotkania z ciekawymi ludźmi, jak np. pisarką-lotnikiem, mieszkanką Nowej Huty — Marią Wardas.

Aby zaplanowane imprezy, a także część sportowa przebiegły sprawnie i bez opóźnień konieczna jest ogromna, jak zawsze w takich wypadkach, praca organizacyjna. Powstał więc dzielnicowy komitet organizacyjny III OSM na czele którego stanął I sekr. KD PZPR tow. A. Mroczka, z ramienia Prezydium DRN — przewodniczący E. Strzeboński, zaś z ramienia HiL —

sekr. KF PZPR tow. J. Węgiel. Powstały także 4 zespoły robocze: d/s przygotowania obiektów, d/s patronatów i upominków, d/s imprez towarzyszących i d/s programu sportowego. Prace ich są już wystarczająco zaawansowane, mimo iż napotykały na trudność stworzoną organizatorem OSM przez GKFPiT, który środki przyznał ale jeszcze do tej pory ich nie przekazał.

Warto nadmienić za to duże zaangażowanie nowohuckich oddziałów przedsiębiorstw handlowych (PSS, KPHS, WPTO i „Arged”), które obiecały zabezpieczyć nagrody dla najlepszych w rozgrywkach piłkarskich i tenisa stołowego. Natomiast dla najlepszych pięściarzy nagrody funduje Huta im. Lenina.

(ms)

## AWANS PIĘSIARZY HUTNIKA

Polski Związek Bokserski ustalił ostatnio punkty, które zostały doliczone zespołom za udział w turniejach i spotkaniach. Dzięki dobrym występom naszych pięściarzy m. in. w USA — Hutnik awansował na drugie miejsce w tabeli o mistrzostwo II ligi grupy I.

Aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. GKS Tychy	174—122
2. Hutnik	171—137
3. Gwardia Wrocław	164—177
4. Zawisza Bydgoszcz	139—145
5. Prosn. Kalisz	138—145
6. Sokół Piła	134—143
7. Widzew Łódź	133—146
8. Start Elbląg	130—152

Jak z tego widać przewaga GKS-u jest minimalna i tym samym nasi pięściarze mają szansę na awans.

## „GORCE—PIENINY” RAJD

Oddziałowa Komisja Turystyki Górskiej proponuje wyjazd na XIII Rajd Górski „Gorce—Pieniny” organizowany przez Oddział PTTK „Gorce” Nowy Targ, w dniach 18—19 sierpnia br. z zakończeniem na Turbaczu. Trasa wiedzie od Nowego Targu przez Buflak, Łapsową Polanę, Bukowinę Obidowską, Turbacz, Stare Wierchy do Rabki.

Zgłoszenia i wpisowe (44 zł).

## Tu PTTK HiL

# Plany i zamierzenia Komisji Turystyki Górskiej

Największą, wiodącą komisją turystyczną naszego Oddziału PTTK jest Komisja Górską. Jest ona znana z inicjatywy i przedsiębiorczości. O plany i zamierzenia KTG na najbliższe tygodnie zapytałem jej przewodniczącą kol. Czesławę Gawryłową.

— W tej chwili — mówi mój rozmówca — jestem co nieco „ostudzony” w zapalach organizacyjnych, bowiem w przygotowaniach do Rajdu „Wierchy Polskie — 100” napracowaliśmy się solidnie z całym zespołem, a wysiłek niestety nie owocował jakby tego należało się spodziewać. Lat ulewny deszcz, trzeba było zwinąć biwak, nie udało się konkursy. Dodam też, że przygotowane przez gospodarzy terenu z Limanowej występy artystyczne, musiały zostać odwołane. Można sobie wyobrazić zatem moje niespełnione nadzieje organizacyjne...

— Sezon turystyczny już w pełni. Jakże jeszcze imprezy planuje Wasza komisja?

— Naszą najbliższą imprezą będzie „marsz w nieznane”, pomysły specjalnie dla przodowników GOT, jako impreza turystyki kwalifikowanej, o charakterze szkoleniowym. „Marsz” odbędzie się w sierpniu. Mogę tylko tyle zdradzić, że wybraliśmy teren Beskidu Wyspowego, jako, że nie jest on jeszcze zbyt mocno „wydeptany” przez wycieczki.

Bardzo dużo uwagi poświęcamy już także przygotowaniom do dorocznego Rajdu Leninowskiego. Przewidujemy w tej imprezie bardzo liczny udział turystów z Huty im. Lenina.

Atrakcyjnie zapowiada się jesienny zjazd turystów górskich na Hali Lipowskiej w Beskidzie Żywieckim. Imprezę tę organizujemy we wrześniu br. Mamy już w tej chwili „nagrane” sprawy organizacyjne, zarezerwowaliśmy noclegi. 14 października odbędzie się zakończenie Rajdu na Raty oraz Rajdu Indywidualnego „Polskie Góry — 73”. Na zakończenie — spotkanie uczestników w Sromowcach Niżnych, w naszym schronisku PTTK.

W grudniu, dla uczczenia rocznicy zjednoczenia Partii, i w dążeniu do przedłużenia sezonu turystycznego, organizujemy zimowy rajd na Leskoczu w Beskidzie Ma-

łym. To byłby już koniec tegorocznego sezonu. — Dodać muszę, że sezonu bardzo bogatego w imprezy i ciekawego. No, a jakie są zamierzenia dalsze, na rok 1974? — Poza dotychczasowymi, tradycyjnymi już imprezami o charakterze cyklicznym, planujemy nowym w postaci imprez przeznaczonych specjalnie dla indywidualnych turystów. Chcemy w ten sposób zachęcić kolegów do samodzielnego wybierania sobie tras i do organizowania indywidualnych wycieczek. — Dziękuję za rozmowę. Życzę pełnego zrealizowania Waszych planów i zamierzeń!

## KONKURS FOTOGRAFICZNY TRWA

Wystawa zdjęć na temat ziemi limanowskiej, otwarta w ramach imprez towarzyszących Rajdowi „Wierchy Polskie — 100”, stanowi bez wątpienia zachętę dla wszystkich turystów, aby spróbowali swych umiejętności fotograficznych i wzięli udział w konkursie na najlepsze fotografie z zakresu w/w tematyki.

Z pewnością mamy już w swych albumach tego rodzaju zdjęcia. Można „dorzucić” trochę najnowszych „pozytywów” — czarno-białych lub kolorowych i zgłosić udział w konkursie. Czekajmy nagrody!

## ZBIÓR PIOSENEK TURYSTYCZNYCH

Miał jest — niestety — odzew na mój apel, aby składać teksty piosenek, z których dokonamy wyboru. Najlepszy zestaw wydamy drukiem. Do tej pory tylko kol. Zbigniew Wyżga — kierownik Biura Oddziału PTTK HiL i kol. Hubert Kühnel — aktywista Komisji Ochrony Przyrody, dostarczyli teksty piosenek. Czekam na dalsze zgłoszenia, proszę o notatki!

Wiem, że niezłym wyborem dysponują koledzy z KTW „Wiking”, młodzi turyści z hoteli pracowniczych oraz „piechurzy”. Niechaj posiadane przez Was teksty piosenek staną się wspólną własnością wszystkich turystów HiL! Może to dopiero przyczyni się do rozpiewania turystycznej braci... JERZY DANEK

# Ochrona przyrody — rzecz ważna

Mamy dużą satysfakcję obserwując duże zaangażowanie się aktywnych turystów HiL w problematykę zagadnień ochrony przyrody. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że dotyczy osób stojących poza składem Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody, często nie będących nawet Strażnikami Ochrony Przyrody. Zdajemy sobie sprawę, że zadania Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody rosną i oparcie się na szerokim gronie aktywnych jest potrzebne zarówno ze względu na konkretną pomoc, jak również na duże znaczenie wychowawcze. Aby nie być gołosłownym — od razu kilka faktów.

W dniach 26—27. V. br. odbył się Zlot Turystów Górskich HiL na Jaworzynie Krynickiej w Beskidzie Sądeckim. Jedną z grup posilającą się przed podejściem w barze „Nowym” w Krynicy spostrzegła, że wszystkie stoliki sali konsumpcyjnej ozdobił pełnikiem europejskim — kwiatkiem pięknym, lecz podlegającym ścisłej ochronie. Pomimo, że nie ma wśród nich Strażnika Ochrony Przyrody — interweniuje u kierownika baru domagając się w przyszłości zaniechania tego rodzaju praktyk.

14-dniowa trasa Centralnego Rajdu Hutników „Gorce 73”, wędrująca z Ustrzyk Górnych do Krynicy przez Bieszczady i Beskid Niski — podejmuje sa-

modzielne prace nad oczyszczeniem z wiatrolomów Głównego Szlaku Beskidzkiego na odcinku Cisna — Chryszczata. Turysty HiL porządkują szlak społecznie, bez porozumienia z miejscowym nadleśnictwem — po prostu widząc utrudniającą wędrowkę szlakiem wiatrolomy — usuwają je przeszko-

Kilku Strażników Ochrony Przyrody, poza składem Komisji Ochrony Przyrody, podejmuje prace oferując konkretną pomoc w realizacji takich jej zadań jak: prowadzenie akcji szkoleniowych w terenie, prowadzenie podczas akcji wycieczek górskich, przygotowanie materiałów do organizowania na imprezach Oddziału PTTK przyrodniczych konkursów, uzupełnianie regulaminów imprez treścią przyrodniczą itp.

Wyrażając nadzieję, że włączenie się aktywny w pracę naszej Komisji będzie mieć coraz szerszy charakter, pozwolę sobie wymienić kilka osób, które szczególnie dużo i chętnie pomagają ostatnio w pracy naszej Komisji. Byli to koledzy: STANISŁAW ZAWADA, JERZY ZGAŁA, MAŁGORZATA OSTROWSKA, STANISŁAW GAŁEK i ROMAN WOLF.

Andrzej Matuszynek przewodniczący Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL

## Złot Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego

W ubiegłym numerze o problemach hutniczej młodzieży i własnych, życiowych planach mówili — Franciszek Starowicz, Stanisław Przeczek, Zenobiusz Sołtyś i Henryk Gas. Dzisiaj publikujemy wypowiedzi następnych uczestników Złota Młodych Przewodników Pracy i Nauki oraz Wyszkożenia Bojowego, którzy reprezentować będą młodzież Huty im. Lenina.



Kazimierz Chrzanowski pracuje w Walcowni Gorącej Blach na stanowisku rozdziel-

czego produkcji. Po prostu rozlicza pracowników wykańczalni nr 2 z ilości i jakości produkcji.

W hucie podjął pracę po ukończeniu szkoły zawodowej. W trakcie pracy w kombinacie zdobył wykształcenie średnie ekonomiczne, a obecnie studiuje na Wydziale Prawa UJ. W tej chwili kończy właśnie egzaminy przewidziane w II semestrze. Jest to już pierwszy rok z rzędu, jak Kazimierz pracuje i jednocześnie systematycznie uzupełnia swoje wiadomości, ma więc wiele spostrzeżeń na temat warunków życia i pracy hutników-ułanów.

Rzadko kiedy pracownik dokształcający się spotyka się z zainteresowaniem przełożonych. Owszem otrzymuje się skierowanie do szkoły, nie ma większych trudności z wczesniejszym zwalnianiem na zajęcia szkolne. Nikt natomiast nie interesuje się jego wynikami w nauce, nic też nie zmienia się w jego życiu z

chwilą uzyskania dyplomu. Uczy się dla siebie. Nie wykorzystuje się wzbogaconej wiedzy absolwenta, jego większych umiejętności. A przecież kilka słów uznania za szkolne sukcesy, premię, przeszerogowanie byłoby rekompensatą za długie lata spędzone wieczorami nad książką, w uczelni...

To przecież nie wielkiego, a przyjemniej jest żyć, wiedzieć, że zwiększone kwalifikacje się liczą, że czeka na nie zakład pracy. Dużo młodych pracowników się uczy. Stworzenie więc dla nich przychylnej atmosfery jest ważnym elementem w procesie adaptacji zawodowej. Młodzież mająca perspektywę rozwoju, awansu, mocniej wiąże się z zakładem. Trzeba uczynić wszystko, by nowo przyjęci pracowali z przekonaniem, że zostaną tu do końca.

Kazimierz ma 22 lata, mieszka jeszcze w hotelu pracowniczym... Na zlocie będzie reprezentował całą organizację fabryczną, a szczególnie młodzież z P-61, około 150-osobową grupę zetemesowców tego wydziału.



Henryk Madej jest I elektromonterem remontowym w Wydziale Sieci Elektrycznych. Dokonuje konserwacji sieci oświetlenia zewnętrznego. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wydziałowego ZMS.

— W HiL pracuję od 1970 roku. Przedtem byłem zatrudniony w Krakowskich Zakładach Betonarsko-Zelbetonowych w Łęgu. Z racji tej, że sam posiadam 4-osobową rodzinę i zycząm się urzędnikiem, chciałem w swojej wypowiedzi poświęcić uwagę warunkom życia młodych małżeństw. Wiadomo jak niełatwe są pierwsze kroki, które stawiają młodzi. Najważniejszym problemem, który nęka, to sprawa własnego mieszkania. Czeka się na nie dość długo... Kiedy w końcu człowiek dostąpi tego luksusu, zaczyna się trudna walka o byt. Wszelkiego rodzaju pożyczki, kredyty; a więc kilku, czasami kilkunastoletnie zadłużenia. Zależnością tych spraw, „pogoni” za pieniędzmi absorbuje mło-

dego pracownika w tak wielkim stopniu, że czasami odbija się to na jego pracy zawodowej i społecznej. Uważam więc, że w sprawach materialnych, młodzi powinni oczekiwać większej pomocy od organizacji związkowych, młodzieżowych. I oczywiście tę pomoc otrzymywać! Szkoda przecież młodzieńczej inicjatywy, zaangażowania społecznego, by trawić na „ciulanie groszy”, na kalkulacje.

**Drużyna zasadnicza sprawa,** którą należy rozwiązywać w zwielokrotnionym tempie, to automatyzacja procesu wytwórczego. Większa mechanizacja pracy, to zadanie już na dzisiaj, nie można go odkładać na „najbliższe” lata.

Henryk kieruje grupą zetemesowską, która objęła patronat nad urzędzeniami elektrycznymi rejonu I, stąd też m. in. wywodzi się jego rozgorączczenie co do mechanizacji pracy. W robotach remontowych postępuje ona zbyt wolno w stosunku do potrzeb. Remontowcy w większości przypadków posługują się sprzętem prostym, a i podstawowych narzędzi pracy często brakuje. (R)

### Z życia OHP

W dniu 5 lipca br. odbył się egzamin kursu kierowców ciągnikowo-motocyklowych junaków 141 OHP im. Janka Krasińskiego w Nowej Hucie. 45 junaków zdobyło więc nowy konkretny i bardzo poszukiwany zawód kierowcy ciągnikowego. Jest to już szósty z kolei kurs kierowców zorganizowany dzięki właściwej pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Rolniczego w Krakowie a w szczególności dyrektora tego Ośrodka mgr inż. Kazimierza Jarzyńskiego a także dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krynicy mgr inż. Stanisława Sternala. Dzięki wspólnemu wysiłkowi wymienionych instytucji i Komendy 141 OHP już prawie 250 junaków zdobyło ten tak bardzo poszukiwany zawód. Wysoki poziom kursu, to zasługa kier. Stanisława Komendy i innych wykładowców.

## Aurelia radzi...

„Znam tylko dwie potrawy z kurcząt... gotowane w rosoli i panierowane w bułeczce smażone. Bardzo proszę o podanie innych, niezbyt skomplikowanych sposobów...” — Cytuje fragment listu pani Pauliny M. z osiedla Młodości i w związku z nim dzisiejsze przepisy.

**Kurczę po polsku.** — Produkty: kurczę, 1 czerstwa bułka, wątróbka z kurczęcia, jajko, łyżeczka masła, koper i nać z pietruszki, sól do smaku, masło lub margaryna do pieczenia. Wykonanie: sprawione kurczę natrzeć solą i postawić w chłodnym miejscu. Namoczoną w mleku czerstwą bułkę odcisnąć i zmieść wraz z wątróbką. Do zmielonej masy dodać surowe żółtko, masło, 1,5 łyżeczki posiekanego zielonego koperku i nać z pietruszki, doprawić do smaku solą. Utrzeć nadzienie, dodając na koniec pianę ubitą z białka. Napieścić kurczę nadzieniem i przewiązać na krzyż sznurkiem lub spiąć specjalnymi spinaczami. Ułożyć w rondlu, na wierzch położyć kawałek surowego masła. Upiec w piekarniku na złoty kolor, polewając w czasie pieczenia roztopionym masłem i kilkakrotnie skrapiając wodą. Podaje się pokrojone na porcje, z mizerią i młodymi ziemniakami.

**Kurczę duszone z pomidorami.** — Produkty: kurczę, cebula, nać pietruszki, 2 łyżki oliwy lub łyżka masła, 2 pomidory, sól i pieprz do smaku. — Wykonanie: sprawione kurczę podzielić na części, zrumienić na tłuszczu posypując w czasie smażenia posiekaną cebulą i zieloną pietruszką. Zalać w rondlu niewielką ilością gorącej wody, doprawić do smaku solą i pieprzem, dusić ok. 20 minut. Dodać sparzone wrzątkiem i obrane ze skórki pokrajane na plasterki pomidory i jeszcze dusić przez 10 minut. Podawać z ugotowanym na sypko ryżem.

## Na szlakach chwały OREŻA POLSKIEGO



**JADWIGA SOLARZ** — brygadzistka w Dziale AA Huty im. Lenina, mieszkała w dale od rodzinnego kraju, w rejonie Czerniowiec. Tutaj, w 1944 roku zgłosiła się do Rajwójkomatu z prośbą o przyjęcie do Armii Radzieckiej. Nie spełniono jej życzenia, była za młoda. Skierowano ją natomiast do Kijowa, na naukę w szkole pedagogicznej.

Dziewczynę ciągnęło jednak mocno do wojska. Usłyszała, że w rejonie Żytomierza formowane są polskie jednostki. Postanowiła zaraz tam się udać. Po dramatycznym pożegnaniu z matką, ruszyła z dwoma koleżankami w kierunku tego miasta. Przedsięwzięcie było trudne i niebezpieczne. Szalały bowiem bandy UPA. Dziewczyny szły pieszo, jechały wojskowymi samochodami, a czasem nawet wojskowymi transportami kolejowymi. I jakoś dotarły do Żytomierza. Tutaj, na dworcu, spotkały polskiego oficera, który dostarczył im niezbędnych informacji.

Wcielone zostały do 6 Dywizji LWP. Było tutaj ponad 30 kobiet w mundurach. Ze sztabu dywizji przydzielone zostały do 23 Pułku Artylerii Lekkiej. Ze swą jednostką ruszyły do Przemysła. Drogę rozświetlał im blask pożarów

wzniesionych przez nacjonalistyczne bandy.

W Lipowicach koło Przemysła formował się 14 Pułk Piechoty. W jego skład weszło 40 kobiet, wśród nich i Jadwiga Solarz. Koleżanki przydzielone zostały do łączności, ona została wysłannikiem do specjalnych poruczeń dowództwa. Otrzymała „wierzchowca”, z którym ruszyła na swój bojowy szlak.

Wiódł on m. in. przez Warszawę, Bydgoszcz, Jastrów, Nadarzyce, Siekierki. Zakończył się w Berlinie. Chrzest ognioy otrzymała Jadwiga Solarz w nocy z 16 na 17 stycznia pod Warszawą. Wtedy po raz pierwszy ujrzała stolicę Polski, miasto o którym tyle słyszała, o którym marzyła. Warszawa płonęła, a na falach Wisły kładł się przerażający blask...

Zdemobilizowana została w 1946 roku. Pracę w Hucie im. Lenina rozpoczęła w 1954. Pracuje tutaj również jej mąż.

Odnaczenia? Jadwiga Solarz posiada Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrny Medal Zasłużonych na Polu Chwały, Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk, za Warszawę, radziecki Medal Zwycięstwa, Oznakę Grunwaldzką.

Jest aktywnym członkiem Oddziału ZBoWiD HiL.

Najcenniejsze przeżycie, najbardziej pamiętne chwile? — Było to — mówi mi kapral Jadwiga Solarz — pod Wątczem. Półtora dnia byłam bez jedzenia i picia. Przyjechałam do sztabu na koniu. Leśniczówka. Myślałam, że odpocznę. A tu wpada oficer, krzyczy, że nacierają niemieckie czolgi. Sztab się wycofał, ja zostałam, żeby spalić dokumenty. Wykonałam zadanie, ale gdy wysiadłam na konia pojawiły się już na polanie czolgi. Niemcy musieli być mocno zdziwieni widząc dziewczynę w mundurze, w dodatku z rozplecionymi warkoczami. Pamiętam do dziś twarze tych czolgistów. Jakoś udało mi się uciec na mój koniu... (jd)

## ZMS-owcy z inicjatywą

Zarząd Zakładowy ZMS Pionu Głównego Mechanika od dłuższego czasu prowadzi współpracę z organizacjami młodzieżowymi z innych zakładów pracy, środowisk, a nawet zagranicznych. ZMS-owcy z Pionu Głównego Mechanika nawiązali kontakt z Zarządem Uczelnianym ZMS Akademii Górniczo-Hutniczej już siedem lat temu. W wyniku tej współpracy zostały zorganizowane dwa mieszane robotniczo-studenckie seminaria szkoleniowe, które pozwoliły na wymianę poglądów obu środowisk. ZMS-owcy z AGH pomagali przy organizowaniu Turniejów Młodych Mistrzów Techniki, a ponadto udzielali społecznie korepetycji młodym pracownikom huty, kontynuując naukę w wyższych uczelniach i technikumach dla pracujących. Zorganizowano też szereg wspólnych imprez kulturalno-sportowych. ZMS-owcy z TM nawiązali też kontakt z Zarządem Zakładowym ZMS Zakładów Przemysłowych w Nysie oraz Zakładów Kosmetycznych „Miraculum”. Zarząd Zakładowy ZMS TM współpracuje również z Zarządem Gminnym ZSMW w Wierzbnie pow. proszowicki, urządzając wspólne imprezy kulturalno-sportowe oraz dyskusje w klubach wiejskich. Owoce rozwija się również współpraca z organizacją FDJ z zakładów VEB w Al-

tenburgu k. Lipska. Wzajemne wizyty, wymiana doświadczeń, wspólny udział w imprezach kulturalnych — to tylko niektóre aspekty tej współpracy, która miejmy nadzieję, będzie dalej rozwijać się. (RD)

### AKCJA LETNIA — 73

Na turnusach tegorocznej harcerskiej akcji letniej nowohuckiego Hufca ZHP przebywa aktualnie, w różnych stronach kraju, 933 zuchów, harcerzy i instruktorów. Z liczby tej 300 zuchów i harcerzy — w harcerskim ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Gołkowicach pow. Nowy Sącz. Harcerze szczerpu „Czerwone Maki” im. Bohaterów Monte Cassino obozu w Bieszczadach. Również w Bieszczadach przebywa oboz wędrowny szczerpu im. K. K. Baczyńskiego z Technikum Hutniczo-Mechanicznego. Zielonogórskie przemierzają harcerze piechurzy z XII LO. W Koszarzyskach, na wspólnym obozie przebywa 60 harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 101 i 30 zwiadowców jugosłowiańskich. W dniu 5 bm. na szlaki wodne wyruszyło 40 harcerzy-wodniaków z XI LO, z Techników.

## ZMP-owskie lata naszych profesorów

Szczep harcerski im. K. K. Baczyńskiego, działający przy Technikum Hutniczo-Mechanicznym, zorganizował ostatnio — dla uczczenia 25 rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej — wystawę pod nazwą „ZMP-owskie lata naszych profesorów”. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem u młodzieży Technikum.

Młodzież harcerska eksponowała dokumenty i pamiątki związane z działalnością w ZMP jej profesorów, którzy udostępniłi w tym celu swoje prywatne zbiory. Zdecydowanie najwięcej pamiątek wypożyczyła na wystawę prof. Wiesława Ciekievicz, była aktywistka Związku Młodzieży Polskiej i Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej. Z legitymacji prof. W. Ciekieviczowej, eksponowanej na wystawie, młodzież szkolna mogła się dowiedzieć, że w roku 1949 pełniła ona w Centrum Wyszkożenia Powszechnej Organizacji „Strażba Polsce” w Lublińcu funkcję z-cy dowódcy kompanii do spraw polityczno-wychowawczych, a w 1952 r. była uczestnikiem Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Szereg innych dokumentów i fotografii wskazywało na duże zaangażowanie prof. W. Ciekieviczowej w pracę społeczną w ZMP i ZAMP.

Dużą atrakcją wystawy był eksponowany strój organizacyjny ZMP. W stroju tym przed laty chodził ówczesny członek ZMP, a obecnie profesor THM — Zdzisław Janczy. Warto podkreślić, że był to unikalny eksponat wystawy, jakiego nie posiada nawet Izba Historii Ruchu Młodzieżowego przy KD PZPR w Nowej Hucie.

Prof. Eugeniusz Schabowski wypożyczył harcerzom wiele zdjęć z obozu „SP”, w którym kiedyś brał udział. Prof. Alojzy Szmidel wypożyczył na wystawę proporzec Koła Organizacji Młodzieży TUR przy Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, którego był członkiem w latach 1947/48. Za działalność w ruchu młodzieżowym, a szczególnie w ZMP, prof. A. Szmidel otrzymał jako jeden z pierwszych Złotą Oznakę „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”. Jego legitymacja do tej odznaki — eksponowana również na wystawie — nosi nr 76. Szereg odznaczeń z czasów pracy w PO „Strażba Polsce”, posiada były ZMP-owiec — prof. Edward Makuch. Odnaczenia te również były eksponowane na wystawie. Wśród nich szczególną uwagę zwracała odznaka „Za Zwycięstwo w Wycigu Pracy”. Prof. Zofia Serwa wypożyczyła na wystawę swą ZMP-owską legitymację i zdjęcie z 1-Majowego pochodu w 1951 r. (js)

### IŁOŚĆ Z JAKOŚCIĄ MUSI IŚĆ W PARZE...

O tym, że zbiorowe żywienie jest tańsze — wiemy wszyscy. Nie należy to wcale, aby sporządzane było z produktów gorszej jakości. Tak się jednak składa, że sklep mięsny w os. Górali 6 przeznaczony do sprzedaży artykułów mięsnych dla celów zbiorowego żywienia, ma wiele mankamentów.

Stan sanitarny pomieszczenia, „świeżość” wędlin i mięsa — wymagają czystszej kontroli ze strony Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, tym bardziej, że pora upałów sprzyja chorobom przewodu pokarmowego.

Zwyczaj się mówi w sklepach tego typu, że zbiorowi żywnościowo wykupią wszystko. Personal zza lady swym wyglądem i czystością, a raczej nieczystością odzieży nie powinien jednak odstraszać kupujących...

Należy wziąć pod uwagę, że w naszym hutniczym grodzie rozgościło się wiele kolonii z całego kraju, stąd też troska o stan zdrowia i samopoczucie kolonistów podczas wakacji powinna być tym większa.

Nie innego zdania zapewne są ludzie odpowiedzialni za wypoczywającą młodzież w Nowej Hucie. Decydujące zdanie w tej sprawie należy do San-Epidu! (S)



**Dla panów dwurzędowy garnitur do codziennego noszenia i na wizyty produkcji ZO „Vistula”. (Taki garnitur są do nabycia w magazynie „Paw” przy alei Róż).**

### Z Komisją Ochrony Przyrody przez Dolinę Popradu

Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL uprzejmie informuje a równocześnie zaprasza na organizowany przez siebie — IV tegoroczny szkoleniowy wyjazd aktywny turystyczny Oddziału HiL.

Półtoradniowa impreza odbędzie się w terminie 21—22. VII. 1973 r. na terenie Beskidu Sądeckiego z noclegiem w Muszynie. Autokar HiL przejedzie z Krakowa przez Nowy Sącz i dolinę Popradu do Muszyny, dalej do Krynicy i stąd powróci do Krakowa przez Łabową i Nowy Sącz. W programie szkolenie praktyczne w terenie przez pracownika naukowego Instytutu Geografii UJ w Krakowie, dotyczące specyfiki zwiedzanych rezerwatów, pokaz przeźroczy z Beskidu Sądeckiego, krótka wycieczka górską połączona z kontrolą Strażników Ochrony Przyrody HiL — przestrzegania przepisów o ochronie przyrody przez turystów. Uczestnicy imprezy otrzymają pamiątkową plaketkę.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmuje kol. mgr Czesław Anioł w Biurze Oddziału PTTK HiL — bud. „S” dyrekcji HiL, parter, codziennie w godz. 9—16, w soboty 9—12. Za proszamy.

**Mgr inż. A. MATUSZCZYK**  
Przewodniczący  
Oddziałowej Komisji  
Ochrony Przyrody O/PTTK  
HiL

# Twórcy — hutnicy na Targach Sztuki Ludowej

1 lipca br. rozpoczęły się w Krakowie I Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej, organizowane pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwem Handlu Zagranicznego. Przedmiotem targów są autentyczne i adaptowane do współczesnych potrzeb...

W targach biorą również udział artyści ludowi — pracownicy Huty im. Lenina, którzy zrzeszeni są w Grupie Artystycznej Robotników-Twórców działających od 1971 r. przy Uniwersytecie Ludowym ZSMW w Wierchosławicach.

## Nie przygotowani do upałów...

Kilkudniowe upały jakie nawiadziły region krakowski, po raz nie wiadomo który udowodniły, jak niewystarczająco jesteśmy przygotowani z zapotrzebowaniem w różnego rodzaju napoje chłodzące.

tego sprawę „zimnej wody” pobieranej bezpośrednio z hydrantów do saturatorów, a następnie sprzedawanej bez ochłodzenia w lepkich szklankach.

PS. Czy brak wody mineralnej nie jest spowodowany zbyt małą ilością butelek zwracanych przez konsumentów do wymiany? Ciekawi nas również, na skutek czyjej decyzji przy zakupie wody nie można np. otrzymać „kryniczanki” dając w zamian butelkę ze „starej polki”, jeżeli butelki różnią się wyłącznie etykietką? Sądzę, że jest to absurd ze względu na najwyższą jakość... (ES)

## Trudna droga walki z nałogiem

Zebrań było burzliwie i trwało przez wiele godzin. Na jego wstępie odczytano sprawozdanie. Podano w nim, że w okresie sprawozdawczym (minione półrocze), odbyły się 32 spotkania psychoterapeutyczne z udziałem, niestety, bardzo zminimalnym, psychologów i lekarzy.

chodniemi przeciwalkoholowymi (miejska i przyzakładowa HIL); dopilnować aby spotkania psychoterapeutyczne odbywane w Klubie, prowadzone były zarówno systematycznie jak i za każdym razem przez psychologa, socjologa bądź lekarza; zwiększyć do maksimum ilość imprez i towarzyskich zajęć klubowych, stanowiących o jego życiu kulturalno-oświatowo-rozrywkowym; pozyskać wsparcie moralne i rzeczowe pomoc materialną rad zakładowych, przede wszystkim tych zakładów, których pracownicy są członkami Klubu; nawiązać z ZMS-em, Ligą Kobiet, TPD, Tow. Trzeźwości Transportowców, oraz każdą inną organizacją, mogącą przyczynić się do pogłębienia działalności w Klubie.

Poza tym należy zdać sobie sprawę z faktu, że Kluby „A-A” są miejscem, w którym toczy się, dzień w dzień, najtrudniejsza z walk — człowieka z samym sobą. Jest to oczywistość i trzeba umieć ją dostrzec.

Uroczystość jaka odbyła się ostatnio w nowohuckim Liceum Medycznym na Wydziale Pielęgniarstwa, należy do tego rodzaju wydarzeń w życiu człowieka, które pozostają na długo w pamięci. Wszak otrzymanie dyplomu ukończenia nauki zawodu, to nie tylko zamknięcie niepowtarzalnego rozdziału życia, lecz i początek nowego, jakże różnego pod względem praw i obowiązków.

# Już 700 pielęgniarek opuściło mury Liceum Medycznego

Zawód pielęgniarki, to zawód nieporównywalny z żadnym innym. Bo prócz konkretnej wiedzy fachowej, która na dobrą sprawę nie ma ni początku ni końca, muszą pielęgniarki posiadać m. in. wrodzoną zdolność do poświęceń dla chorych.

Nowohuckie Liceum Medyczne, wyszkoliło dotąd już blisko 700 pielęgniarek, zasilając nimi kadre służby zdrowia nie tylko w Nowej Hucie. Jest to, jeśli zważyć trudne warunki lokalowe i inne, osiągnięcie dużej miary. A jak wiadomo, osiągnięcia nie przychodzą same, toteż słowa uznania należą się mgr H. Brzezińskiej, gronu profesorskiemu oraz Komitetowi Rodzicielskiemu pod przewodnictwem Wojciecha Dudka, za wkładanie



przychodni jest prawie obciążony...

Nie sposób też nie zgłosić zastrzeżeń pod adresem Miejskiego i Zakładowego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, które niestety uważają kluby „A-A” za „przedłużone ramię” służby zdrowia, co daje rzekomo prawo do „umycia rąk” i nie wnoszenia żadnego wkładu w pracę klubów.

Alkoholizm jest chorobą. Wpaść w nią ma „szansę” każdy, kto pije. U nas czyni się to dość powszechnie i nie tylko w związku ze złymi obyczajami. W alkoholizm najczęściej wpadają ludzie słabi, sfrustrowani, pozostawieni sobie. Niedopuszczalne jest zatem patrzenie na Kluby „A-A”, jako placówki grupujące byłych „pijaków”, bo większość spośród nich, to ludzie, którzy wpadli w chorobę alkoholową, często nieświadomie bądź wbrew swej woli.

Ich zerwanie z nałogiem jest najlepszym tego dowodem. Toteż bierne przyglądanie się niedomogom pracy w Klubach „A-A”, jest zjawiskiem aspołecznym.

Oktawian Hutnicki

sko 700 pielęgniarek, zasilając nimi kadre służby zdrowia nie tylko w Nowej Hucie. Jest to, jeśli zważyć trudne warunki lokalowe i inne, osiągnięcie

ny corocznie, wielki trud w dzieło przysparzania wysoko-kwalifikowanej kadry pielęgniarskiej społecznej służbie zdrowia. (OKT)



Podobnych, jak ta na naszym zdjęciu, żenujących lysin na trawnikach przed blokami, można naliczyć w Nowej Hucie co najmniej kilkadziesiąt. „Prosperują” one pomimo milionowych nakładów na coroczną renowację zniszczonych zieleńców oraz społecznego wkładu pracy części nowohuckiego społeczeństwa. Ten widok świadczy przede wszystkim o jednym: lekceważeniu obywatelskiego obowiązku mieszkańców miasta, co jest równoznaczne z brakiem kultury w ogóle. Ale czy wiedzą o tym ci, których to dotyczy? (okt.)

## Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 80 im. PPR w Krakowie, Komitet Rodzicielski i młodzież — składają gorące podziękowanie za przeprowadzoną w czynie społecznym modernizację pracowni fizycznej przez Władysława Piotrowicza i zespół uczniów pod kierownictwem profesora Janusza Ządęckiego. Ogólna wartość pracy: 25 tys. złotych.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. M. Z. zam. w os. Stalowym. Za przesłane wiersze dziękujemy; niestety do publikacji nie nadają się.

# W Spółdzielni Pracy „Aktywizacja”

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w klubie „Wersalik” w os. Ogrodowym odbyła się w ub. niedzielę uroczystość wręczenia pucharów, odznak, dyplomów i nagród. Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele KD PZPR i ZD ZMS. Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy.

Spotkanie poprzedziły zawody drużyn strzeleckich, złożonych z aktywów spółdzielni — „Spółnota” i „Aktywizacja”. Odbył się też konkurs wiedzy o historii i ruchu spółdzielczym.

Puchary na własność po raz trzeci zdobyli spółdzielcy z Nowej Huty, którzy otrzymali również puchar ufundowany przez przewodniczącego Prezydium DRN w Nowej Hucie. Wręczyła go mgr Anna Siatkowska — kierowa-

nił Wydz. Kultury. Odznaki „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego” otrzymało 4 pracowników, a dyplomy wręczono 21 działaczom. Uczestnicy finałów strzeleckich otrzymali bony towarowe i nagrody, ufundowane przez prezesa Krajowego Zarządu Zw. Sp. Sprzętu Medycznego i Lekarskiego w Warszawie.

Warto dodać, że Sp. „Aktywizacja” i Klub „Wersalik” przynajmniej nagrodę pieniężną (10 tys. zł) grupie literackiej „Barbaros” im. Andrzeja Bursy.

W części artystycznej tej miłej uroczystości wystąpił zespół kabaretu „Piwnica” z atrakcyjnym programem satyry i piosenki. Tekst i zdjęcia: JÓZEF BRZEK



Puchar (na własność) wręcza prezes Sp. Pracy „Spółnota” i członek Prez. Rady KZS — Stanisław Weimar.



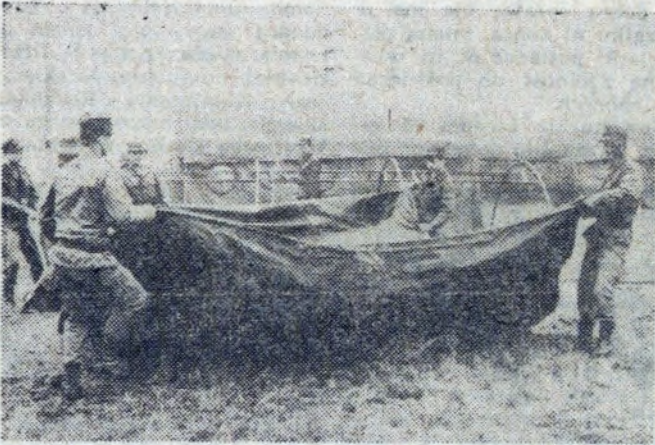
Fragment zawodów strzeleckich drużyn z obydwu spółdzielni — „Spółnoty” z Krakowa i „Aktywizacji” z Nowej Huty.

# CO W TYGODNIU?

- KINA: ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Król, dama, walet” produkcji NRF, doz. od lat 16. ŚWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dziewczyna z Kioto” prod. japońskiej, doz. od lat 18, 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Mrowisko” prod. węgierskiej, doz. od lat 16. ŚWIATOWID od 5 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Układ” prod. USA, doz. od lat 18, 9 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Z księgi królów”, prod. radzieckiej, doz. od lat 11, 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Jeziorko osobliwości” prod. polskiej, doz. od lat 14. ŚWIATOWID Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Sprawa sumienia” prod. włoskiej, doz. od lat 18, 9 do 11 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Wydra pana Grahama” prod. angielskiej, doz. od lat 7, 12 do 15 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Love Story” prod. USA, doz. od lat 16. TEATR LUDOWY: nieczynny (przerwa urlopową). TELEWIZJA 7-13 BM. SOBOTA: 10.00 Samotny człowiek — film USA. 11.45 Deszczowy dzień. 15.45 Kronika. 16.05 Informator wydawniczy. 16.20 Dziennik. 16.40 Spotkanie z przyrodą. 17.05 Godzina Orfeusza. 17.50 Program filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Festiwal Piosenki Żołnierskiej. 21.45 Dziennik i wiadomości sportowe. 22.10 Samotny człowiek — film USA.

- taż filmowy. 18.25 Kronika. 18.45 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Fajszywy lord — ang. film TV. 21.15 Świat i Polska. 21.45 Z cyklu: Balet. 22.15 DTV i wiad. sportowe. CZWARTEK: 10.00 Fajszywy lord — film. 15.20 Matematyka dla nauczycieli. 16.30 DTV. 16.40 Georges Bank — film dok. 17.10 Śpiewa i tańczy zespół pieśni i tańca UJ „Słowianki”. 17.40 Kronika. 18.00 Telewizja młodych. 18.45 My i środowisko. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Teatr Sensacji: „Weekend”. 21.15 Refleksje. 21.45 PKF. 21.55 Ekspres nr 30. 22.25 DTV i wiad. sport. PIĄTEK: 10.00 Upadek Czarnego Konsula — film prod. rad. 15.50 Nie tylko dla pań. 16.20 Z cyklu: wykopaliska, odkrycia, sensacje. 16.50 DTV. 17.00 Teleferie. 18.00 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Melodie nad Adriatykiem. 20.45 Panorama. 21.25 Teatr TV: „Lisie gniazdo”. 22.15 DTV i wiadomości sportowe. OZR HIL OFERUJE WOLNE MIEJSCA PRACY Oddział Zaopatrzenia Robotniczego HIL zatrudni kobiety na stanowisku pomoc kuchenna w stołówkach oraz mężczyzn — na stanowisku konwojent. Płaca według zbiorowego układu pracy. Zakwaterowanie w hotelach pracowniczych HIL, wyżywienie w stołówkach przyzakładowych. Zainteresowani mogą się zgłaszać w biurze personalnym OZR HIL (budynki obok Gabinetu Ochrony Pracy), pokój nr 2. (jd)

# Niedzielny czyn przy budowie miasteczka złotowego



Któż lepiej od żołnierzy potrafi ustawić namioty, mimo szalejącego wiatru?



Czynność spawalnictwa wykonuje się pod czujnym okiem mistrza.



Sztab „wojskowo-cywilny” przy pracy.



Pomoc sanitarna jest również na miejscu. Zdarzają się przecież drobne okaleczenia, jak wszędzie, gdzie się coś buduje...

**K**omenda 141 Ochotniczego Hufca Pracy im. Janka Krasieckiego w Nowej Hucie podjęła zobowiązanie dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wychowania Bojowego. Junacy postanowili przepracować tysiąc roboczo-godzin przy budowie złotowego miasteczka.

— I oto w niedzielny poranek 1 lipca br. na byłym lotnisku w Czyżynach zaroilo się od młodych ludzi w niebieskich mundurach. I to nie tylko junaków z 141 OHP, ale również członków Ogólnopolskiego Hufca „Miasteczko Złotowe”, żołnierzy z różnych jednostek wojskowych i pracowników następujących przedsiębiorstw: „Montin”, Krak. Przeds. Budownictwa Przemysłowego nr 1 i 2 „Naftobudowa”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Dyrekcji Inwestycji Miejskich nr 1.

Pracujących w niedzielę na lotnisku nie odstraszył nawet deszcz, który dokuczliwie dał się we znaki. Junacy z 141 OHP pracowali przy obiektach, które będą oddane do użytku w czasie uroczystości złotowych. Członkowie Ogólnopolskiego Hufca pracowali

przy budowie pawilonu gastronomicznego, przy parkingu złotowym oraz przy doprowadzeniu linii wodociągowej do pawilonu gastronomicznego. Żołnierze zaś pracowali przy pawilonie sanitarnym i rozbijaniu namiotów, a także odbudowywaniu zniszczonego przez wicher pawilonu sanitarnego. Ten ostatni czyn podjęli żołnierze 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej z własnej inicjatywy. Junacy z OHP pracowali od godz. 8 do 14, natomiast żołnierze — do godz. 18.

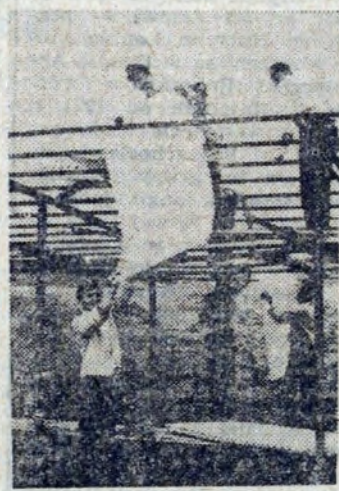
Na terenie budowy miasteczka złotowego spotkaliśmy przedstawicieli Dyrekcji Inwestycji Miejskich nr 1, która jest głównym koordynatorem budowy miasteczka: dyrektora naczelnego mgr Mariana Paleja oraz inż. Edwarda Figla i Fryderyka Luckiego. Byli także obecni inżynierowie z Miejskiego Biura Projektów, którzy opracowali w czynie społecznym dokumentację miasteczka: Ryszard Aleksandrowicz i Jan Borkowski.

Na budowie działał punkt sanitarny w osobach Wandy Szczyńskiej i Iwony Jaskowskiej oraz kiosk gastronomiczny.

W sumie w niedzielę na lotnisku pracowało 350 osób. W pracy wśród OHP-owców wyróżnili się szczególnie: Ryszard Gorkowski, Krzysztof Biernecki i Jan Boduch.

Warto dodać, że niedziela 30 czerwca była dniem złotowego czynu młodych zetemesowców. W całym regionie krakowskim do pracy stanęło ok. 2 tys. członków ZMS. Natomiast 8 lipca produkcyjny czyn przedzłotowy podejmą m. in. zetemesowcy — pracowników zakładów Podgórze i Nowej Huty.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



Junacy ze 141 OHP w Nowej Hucie fachowo kryją dachem przyszły budynek stołówki dla uczestników Złotu.

Fot. J. BROZEK

## NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Z księgi królów”  
Reżyseria: Boris Kimjagarow  
Produkcja: radziecka  
Kino: „Światowid”, duża sala, 9—11 bm.

„Szahname” sławny epos perskiego poety Abu Mansura Firdausiego (ok. 932—1025) — opiewa dzieje Iraku od czasów mitycznych aż po wiek VII, gdy państwo Sasanidów zostało podbite przez Arabów. Naczelny motywem poematu jest walka dobra ze złem, w której biorą udział postaci historyczne i fikcyjne, królowie i duchy, wojownicy i poeci. Na motywach „Księgi królów” tadeżycki reżyser Boris Kimjagarow zrealizował już trzy filmy.

To piękne widowisko zrealizowano na szerokim ekranie i w kolorze. Film oglądamy w polskiej wersji językowej.

„Jezioro osobliwości”  
Reżyseria: Jan Batory  
Produkcja: polska  
Kino: „Światowid”, duża sala, 12—15 bm.

Jest to ekranizacja książki Krystyny Siesickiej, autorki poczytnych powieści dla młodzieży. Na przykładzie losów i przeżyć uczennicy warszawskiego liceum, film ukazuje proces dojrzewania moralnego i życiowego dziewczyny, która nie może pogodzić się z faktem powtórnego małżeństwa jej matki.

W tej obyczajowej opowieści, której bohaterami są młodzi, z ich problemami, pierwszymi doznaniem i zawodami miłosnymi, szczególną uwagę zwrócił reżyser na autentyzm kadru. Zdjęcia realizowane były w autentycznych mieszkaniach warszawskich i na ulicach stolicy, a główne role — poza Barbarą Horawianką i Stanisławem Zaczkiem — grają aktorzy niezawodowi.

A więc mamy do czynienia z lubianym przez widzów gatunkiem — dramatem psychologiczno-obyczajowym. Jak to ambitne zamierzenie powiodło się reżyserowi, o tym już kinomani przekonają się sami. Film jest barwny.

### ZAKUPIŁIMY

„Raport 36” — koreański film sensacyjny. Oddział 70 żołnierzy z rozgromionej przez komunistów armii ukrywa się na wzgórzu Czen Dai Son. Werbując do współpracy wrogów nowego ustroju, próbują stworzyć „drugą front”. Przeciwdziałając temu skutecznie agent bezpieczeństwa ludowej armii, doprowadzając w końcu do ich poddania.

„Szkoła kowbojów” — amerykański dramat obyczajowy Stanleya Kramera, twórcy „Ucieczki w kajdanach”. Grupa „trudnych chłopców” ze szkoły kowbojskiej jest świadkiem brutalnego odstrzału trzymających w rezerwie bizonów. Najwrażliwszi uciekają, by ratować resztę stada.

„Jak pieśń” — pierwsze dni po wyzwoleniu Bułgarii widziane oczyma dorastającego chłopca, który służąc w milicji, uczy się trudnej sztuki życia. Film zrealizowany w konwencji lirycznej ballady. (dr)

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Berg F.: „Wykresy korozyjne”. Sygn. 54731.

Książka jest zbiorem krzywych korozji materiałów dla różnych kwasów, umożliwiających wstępny dobór materiału najbardziej odpornego na działanie danego kwasu.

Na podstawie wielkiej ilości danych literatury i doświadczeń laboratoryjnych sporządzono zbiór przejrzystych wykresów mogących oddać duże usługi w praktyce.

Finnern B., Jonsson R.: „Obrobka cieplna narzędzi i elementów konstrukcyjnych. Rozpoznanie i zapobieganie powstawania wad”. Sygn. 54732.

W książce zestawiono możliwości powstawania wad w czasie wytwarzania narzędzi oraz konstrukcji i wytwarzania półfabrykatów. Omówiono wady powstające w czasie obróbki wstępnej, wyżarzania, hartowania, ulepszenia cieplnego i w czasie hartowania powierzchniowego.

Autorzy zwracają szczególną uwagę na przyczyny i zapobieganie powstawaniu wad, przy czym główną uwagę zwrócili na wady powstające na skutek wadliwej obróbki cieplnej.

Csokan P., Nadasi E.: „Termiczne powłoki metaliczne”.

W książce omówiono teoretyczne podstawy oraz technikę pokrywania metalicznymi powłokami ochronnymi przy pomocy metod termicznych.

(KC)

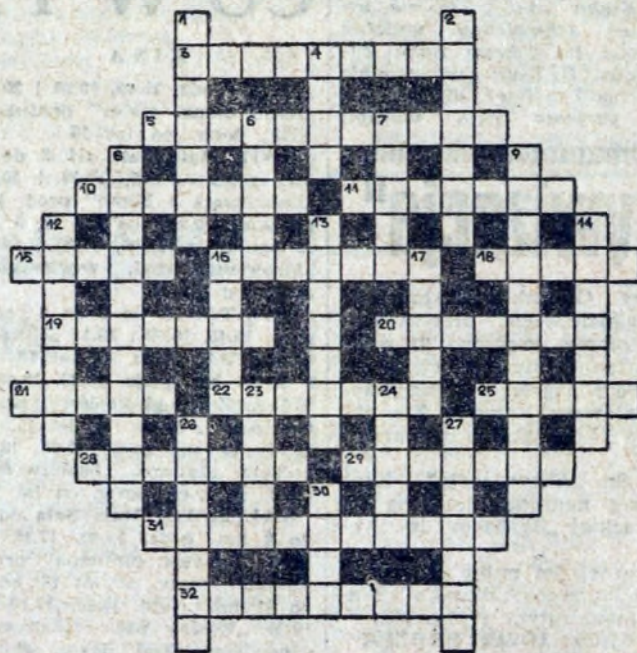
### KĄCIK FILATELISTYCZNY

#### Nowości z Węgier

Poczta węgierska wydała ostatnio nową emisję znaczków, składającą się z ośmiu wartości. Seria ta przedstawia drobne ptaki żyjące również na naszych terenach. W naszym kąciku znaczków z tej serii.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

### KRZYŻÓWKA

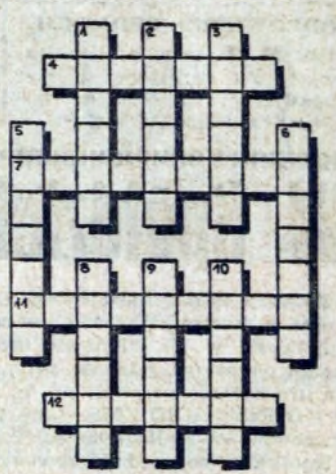


**Poziomo:** 3. uczy leczyć nożem, 5. pisał „dla pokrzepienia serc”, 10. włoskie miasto słynnych lutników, 11. starożytna maszyna wojenna, 15. jest w Warszawie i w Czechosłowacji, 16. herold grecki pod Troją — miał b. potężny głos, 18. barwa, 19. część doby, 20. nie ma brata, 21. miasto we Włoszech albo nazwa niejednej kawiarni, restauracji, 22. obiór, wybór, 25. coś na kollet, 28. kuzynka upióra, 29. aktor, reżyser, założyciel Reduty, 31. np. furmanka na autostradzie, 32. brak jedności, powiązania, kou-

sekwencji w teoriach, przekonaniami.

**Pionowo:** 1. rozłam kościelny, 2. pograniczny okręg w państwie Franków a później w Niemczech, 4. związek, zjednoczenie, 6. utwór na 9 instrumentów, 7. posąg, 8. kierownik grupy robotników, 9. ugrupowanie, partia, 12. podlega temu spód 8, 13. góra, królewna lub biała kula, 14. jeden z wielu na torze, 16. pojazd na kulig, 17. warzywo — zdrowie, 23. nazywała się już CWKS, 24. turcka niewola, 26. rydel, 27. miasto rodzinne F. Nullo, 30. sto lat.

### MAŁA KRZYŻÓWKA



**Poziomo:** 4. przeciwieństwo syntezy, 7. pomost z którego odbywa się zjazd do szczytu i wyjazd, 11. inna nazwa grypy, 12. witamina H.

**Pionowo:** 1. epopeja narodowa Wergiliusza, 2. miasto w pow. olkuskim z dużą fabryką papieru i celulozy, 3. płaski drąg metalowy, 5. prowincja Kanady ze stolicą Toronto, 6. np. finansowy, mieszkaniowy, personalny, 8. utrata dzwiczności głosu, 9. przyrząd optyczny do oglądania odległych przedmiotów, 10. może być nadawca lub odbiorca.

Wśród czytelników, którzy do dnia 13 lipca nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

#### ROZWIĄZANIA Z NR. 26

**KRZYŻÓWKA**  
Poziomo: 4. potok, 8. kropi-dło, 9. Leonidas, 10. kapela, 11. lista, 12. parter, 15. Itaka, 16. Amado, 17. skra, 18. ruta, 19. Zgorzelec, 20. ikra, 23. kura, 25. niebo, 27. banda, 28. flinta, 29. metro, 30. karzeł, 31. karmazyn, 32. gromadka, 33. Achaj.  
Pionowo: 1. połonina, 2. modlitwa, 3. kopalnia, 5. aligator, 6. krupnik, 7. kastrat, 13. margiel, 14. Rawenna, 21. kapitan, 22. anatomia, 23. karawana, 24. resztki, 26. Oleśnica, 27. barograf.

**MAŁA KRZYŻÓWKA**  
Poziomo: 4. zapusty, 5. strateg, 6. składak, 10. tragarz, 14. stolica, 15. matrona.  
Pionowo: 1. Bartek, 2. Kupała, 3. atleta, 6. skaf, 7. Łaba, 8. dola, 9. kicz, 11. retman, 12. galera, 13. Racine.

### NOWOŚCI BELETRYSTYKI

Nikołaj Moskwin — „Partyzanckie szlaki”. — Książka-dokument, obrazująca walki partyzanckie z najeźdźcami hitlerowskimi na terenie Smoleńszczyzny i Białorusi. Przełożyła S. Nowicka-Kocznów.

Wyd. Łódzkie, cena 30 zł.  
Jan Yours — „Cyganie”. — Opowieść z życia Cyganów, z którymi autor zapoznał się w czasie przebywania w ich środowisku. Przełożył H. Czajkowski.

Wyd. Literackie, cena 30 zł.  
Jerzy Dyjeciński — „Kriegsgefangener nr 159 wraca do kraju”. — W książce ukazane są losy grupy polskich jeńców wojennych, przedzierających się w początkach 1945 roku z Oflagu do wyzwolonego już kraju.

Wyd. Literackie, cena 14 zł.  
Józef Ignacy Kraszewski — „Hrabina Cosel”. — Powieść historyczna z czasów saskich, szeroko spopularyzowana dzięki adaptacji filmowej.

LSW, oraz Bibl. Klasyki Polskiej i Obcej, cena 35 zł.

### ANECDOTY

Na wykłady Hofmanna (1818—1892) w Londynie, które bardzo przyczyniły się do popularyzacji chemii w Anglii, przychodziło dużo osób spoza uczelni.

Hofmann starał się urozmaicać swe wykłady różnymi dowcipnymi wstawkami nawiązującymi do omawianego tematu. Np. mówiąc o prochu bezdymnym, stwierdzał, że jest on cieniem dla batalistów. Bo jakże można malować bitwy, gdy nie ma dymu?

Kiedy zaś była mowa o benzolu, Hofmann mawiał: — Benzol, jak państwo mo-

żecie sprawdzić, ma charakterystyczny zapach i jak wiadomo, używa się go do prania rękawiczek. Pewna moja znajoma zapytana o zapach benzolu, powiedziała: „Benzol? Przecież łatwo go określić. Śmierdzi pranymi rękawiczkami”.

Ponieważ dowcip ten Hofmann powtarzał co roku, jeden ze słuchaczy postanowił zrobić mu kawał. Kiedy profesor zaczął mówić o benzolu, zawołał: — Benzol ma zapach pranych rękawiczek!

Hofmann jednak nie dał się zbić z tropu i powiedział z udatym zdziwieniem: — Jak to, ty i pan zna tę panią?

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druki: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.